

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## LUNA-PARK

Park Rozrywek Polskiego Komitetu Olimpijskiego  
PL. DĄBROWSKIEGO RÓG UL. NARUTOWICZA

Czynny tylko do 26 sierpnia codziennie do 12 w nocy.

Niesamowite emocje. - Niewidziane atrakcje - Wspaniała muzyka.

Dr. med.  
**D. HELMAN**  
Spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani  
Piotrkowska 68. Tel. 12-20.  
powrócił.  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 pp.  
W niedziele od 10-1 pp.

## W 14-tą rocznicę wymarszu „Kadrówki“ Uroczysty dzień zjazdu legionowego

Gdy dziś w Wilnie Marszałek Piłsudski stanie na trybunie, aby głos zabrać wśród swej ukochanej wiary legionowej, czternaście z górą lat mijać będzie od owej chwili!...

Czternaście długich lat, pisanych krwią i pracą, od owego poranku, w którym „Pierwsza Kadrowa“ ruszyła w ogień wielkiej wojny.

Czternaście lat:—srebrne nitki siwizny wplotły się w zawadjackie czupryny, falujące dawniej młodością; znaki generalskie zabłysły na ramionach, które obcisła niegdyś kurtka porucznika lub szeregowca... Czternaście lat! Ileż trudu, ile krwi, ile mogił zostało na dzielnym szlaku tej pierwszej kompani kadrowej!

A przecież rok po roku, gdy wracają dni sierpniowe, serca tych, którzy przeżyli ów dzień pamiętny a daleki, zaczynają bić szybciej i biją tak gwałtownie, że w rytm swój porywają serca całej Polski.

Polska cała, spoglądając ku świętu Legionów, skupia się wokół ich Wodza, bierze udział w epopei ich wspomnień i płonie tą głęboką wiarą, która tworzy cuda, tą wielką, wiarą, z której narodził się przed laty pierwszy czyn polski w orężnym obozie Józefa Piłsudskiego.

Jakże szczupły zrazu wydawał się ten obóz, z którym Wódz wyruszył na podbój polskiej wolności! Jakże wysokim ryzykiem czyn żołnierza polskiego wydawał się tyłu którzy, zbawienia Polski szukali w gwarancjach mocarstw zagranicznych lub w manifestach cesarzy!

Berła monarchów i sztaby wielkich książąt, do których strzemięcia usiłowano los narodu przytoczyć, rozsypały się w proch, a czyn Józefa Piłsudskiego, 40 latach 14. ias-



Fotografia z wiosny r. 1926, gdy marszałek bawił w swym dworku w Sułkowie.

nieje tą samą potęgą natchnienia i rozumu, jaką zapalił się na błoniach Krakowa w ów świt sierpniowy, który był świtem naszej niepodległości.

Gdzie są ci, którzy przeciwstawili się wtenczas Józefowi Piłsudskiemu i usiłowali rozmach jego woli skrepić?

Wypadłoby sięgać do archiwów dyplomacji, do zapyłonych akt i dokumentów, aby odcyfrować rozproszone i umarłe szczątki ich działania.

Lecz aby stwierdzić i ogarnąć czyny Piłsudskiego, nie trzeba sięgać do szaf i składów archiwalnych. Czyny te święcą się w życiu.

Triumfują na wszystkich

drogach życia. Wolają chwale jego imienia po miastach, szumią łopotem sztandarów, żyją w polach wygranych bitew w bezpieczeństwie granic, w spokojnym tętnie pracy, w pokoju chałup wiejskich...

Tak! Kto chce zdać sobie sprawę ze zjawiska, któremu na imię Józef Piłsudski, ten niechaj uprzytomni sobie, że żywot jego i praca zrosły się tak dalece z rozwojem i pracą Polski, że jedno bez drugiego w pokoleniu naszym nie da się zrozumieć.

Jego życie stało się kawałkiem historii polskiej. On jest tym żywym punktem, w którym narasta państwowa tra-

cja Polska

### Marsz. Piłsudski z rodziną wyjechał wczoraj do Wilna

O godz. 9.50, pociągiem białostockim wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski.

Do pociągu doczepiono 2 wagony specjalne, które pojedą wprost do Wilna.

W jednym z tych wagonów zajęły miejsce marszałek Piłsudski wraz z małżonką i obiema córeczkami.

Towarzyszyli pp. Marszałkostwu: lekarz pułk. Piestrzyński i ptk Prystor.

Mimo, że wyjazd marszałka za zdecydowany był niespodziewanie, na dworcu znaleźli się w ostatniej chwili liczni przedstawiciele wojskowości z dowódcą DOK, gen. Wróblewskim na czele. Komendę garnizonu reprezentowali: pułk. Jur-Gorzechowski i mjr. Wiewiórski.

Tym samym pociągiem udało się do Wilna wielu wyższych wojskowych, b. legionistów i strzelców.

### Entuzjastyczne powitanie w Wilnie

WILNO, 11 sierpnia. (A.W.) — Dziś w godzinach popołudniowych ukazał się w mieście dobytek nadzwyczajny, donoszący o dzisiejszym przyjeździe marszałka Piłsudskiego. Na długo przed nadjeściem pociągu zebrały się na dworcu władze cywilne z wojewodą Raczkiewiczem na czele, władze wojskowe oraz niezliczone tłumy ludności. O godz. 6.50 przybył pociąg p. marszałka, witany przez orkiestrę związku strzeleckiego, która odegrała hymn narodowy. Wsiadając z

I dlatego słowo Marszałka Piłsudskiego jest czemś więcej niż deklaracją ministra, odezwą generała lub wskazaniem męża stanu.

Słowo jego odświeża przed nami najistotniejszą treść tych zmagani, w których naród własne pokonywał słabości, aby zwycięsko kroczyć naprzód: iść ku potęgze drogą otwartą przez krew i sławę Legionów.

Wierający Rzymowski

pociągu, p. marszałek, odebrał na port wojskowy, oraz przyjął kwiaty od delegacji pań, poczem rzeźkim krokiem udał się do samochodu, do którego poprzednio już wsiadła p. Piłsudska z córkami. Wśród niemilkających okrzyków rozentuzjadowanego tłumu auto p. marszałka odjechało w kierunku ulicy Dworcowej, gdzie mieszka brat marszałka p. Jan Piłsudski.

### Dziennikarze litewscy na zjeździe legionistów

WILNO, 11.8. AW. Nadeszła tu wiadomość, iż na zjazd legionistów w dniu jutrzejszym przybędzie ma z Litwy siedmiu dziennikarzy.

Według pogłosek krążących po mieście, mają to być współpracownicy urzędowych pism litewskich jak „Lietuwos Aidai“, „Lietuwos Zinios“ i inni.

### Wspaniały zjazd

WILNO, 11 sierpnia. (Pat.) — Jutrzejszy zjazd legionistów zapowiada się wspaniale. Już dzisiaj, w przeddzień zjazdu, przybyła okazała część uczestników zjazdu z całej Polski, w liczbie kilku tysięcy osób. Główna część uczestników zjazdu przybędzie jutro rannymi nadzwyczajnymi pociągami. Miasto jest oświetlone udekorowane. Rannym pociągiem przybył p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski oraz cały szereg generałów, posłów na sejm i szereg wybitnych osobistości. Niezwykle liczny jest również zjazd dziennikarzy zagranicznych, a prawdziwą sensację tworzy niespodziewany przyjazd dziennikarzy litewskich, którzy dzisiaj w godzinach wieczornych przybyli do Wilna. — Dziennikarzami litewskimi zaopiekował się syndykat dziennikarzy w Wilnie i władze wojewódzkie. Z polecenia p. wojewody Raczkiewicza gościom litewskim udzielono natychmiast specjalnej kwatery i poczyniono im wszelkie ułatwienia, aby mogli wziąć udział we wszystkich jutrzejszych uroczystościach zjazdu legionistów.



# Amerikanizacja ustroju Polski

Wciąż powtarzają się w depeszach z Ameryki pogłoski, że w senacie powstaje silna opozycja przeciw paktowi Kelloga po przyjęciu przez niego francuskich i angielskich poprawek i że los całego pomysłu staje pod znakiem zapytania właśnie w jego ojczyźnie, która go w pewnej mierze narzuciła Europie. Może więc z tego wyniknąć pewien skandal międzynarodowy, który nie przyczyni się do oczyszczenia ogólnej atmosfery.

Zresztą rozważanie tej sprawy byłoby dzisiaj nieco przedwczesne. Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na inną stronę, na tę mianowicie, która się łączy z próbami amerykanizacji naszego ustroju i ma poniekąd aktualne znaczenie dla naszych stosunków wewnętrznych.

Otóż rząd amerykański zawarł z państwami europejskimi pakt pokojowy a senat może go zważyć. Gdzież w takim

razie podziwia się nasza popularna wersja o silnym rządzie zaatlantycznym, o niezależności polityki prezydenta od ciała prawodawczego i t. d. Wszak ewentualne odrzucenie paktu przez senat wystawi rząd obecnego prezydenta wprost na kompromitację.

I nie chodzi tu bynajmniej o luźne przypuszczenia i teoretyczne możliwości. Skandal, o jakim mowa, już raz za niedawnej naszej pamięci miał miejsce i rozwinął się w kolosalnych rozmiarach. Wszak Wilson przybył sam we własnej osobie, aby wstrząśniętej głęboko Europie przynieść nowy porządek i pacyfikację. Europa nie była zachwycona jego pomysłami, wynikły stąd tarcia i nieporozumienia, aż wreszcie po sześciomiesięcznej młoteczce doszło jako tako do porozumienia.

Lecz wtedy wystąpiła przeciw Wilsonowi i jego dziełu sama Ameryka i odrzuciła trak-

tat wersalski z Ligą Narodów i innymi pomysłami.

Gdyby państwo było rzeczywiście osobą polityczną, byłby to z jej strony figiel w wysokim stopniu złośliwy i nieprzyzwoity. Ze uszedł zgola bezkarnie potężnej i bogatej Ameryce, którą wszyscy po wojnie potrzebowali, to nie do wodzi bynajmniej, iżby którekolwiek państwo europejskie mogło sobie na coś podobnego pozwolić.

Okazało się naocześnie, że mechanizm państwowy, który

U ludzi, cierpiących na żółtaczkę, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwężeniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Ządać w apt. i drog.

do podobnego skandalu doprowadził, musi mieć duże braki.

W ustroju Stanów Zjednoczonych zasada podziału władz jest doprowadzona do doktrynarskiej ostateczności. Do prezydenta należy cała władza wykonawcza, do kongresu — prawodawcza, do trybunałów — sądowa.

W ręku prezydenta jest polityka zagraniczna, ale traktatów pokojowych i innych nie może on zawierać, te bowiem stanowią akty prawodawcze i należą do odpowiedniej władzy. Skutkiem tego Niemcy po ukończonej wojnie musiały czekać na zawarcie formalnego pokoju z Ameryką blisko półtora roku. Wilson bowiem nie mógł być przez żadną instancję odsunięty od prowadzenia polityki zagranicznej, a izby prawodawcze nie chciały słyszeć o akceptowaniu jego koncepcji pokojowej.

Kwestję koniec końcem rozstrzygnął kalendarz, skończyła się kadencja prezydenta, a wy-

bory przyniosły zwycięstwo jego republikańskiemu przeciwnikowi.

W parlamentarnych ustrojach europejskich skandal tego rodzaju byłby niemożliwy, — gabinet albo byłby upadł, albo przeprowadził swoją politykę. Za oceanem rząd utrzymał się pomimo opozycji ciała prawodawczego, ale nie mógł doprowadzić do skutku swych zamierzeń politycznych.

Niektórzy z naszych zwolenników „amerykanizacji” są przekonani, że u nas niema racji obawiać się sporu pomiędzy prezydentem a izbami, gdyż te ostatnie nie mają prawie żadnego znaczenia... Zapewne, lecz pocóż zapatrywać się w tym względzie na wzory zaatlantyczne i dyskrecyjną władzę prezydenta nazywać „amerykanizacją”.

Będzie to w każdym razie taka amerykanizacja, o której samym yankesom ani się śniło.

Posel.

## Ślizgowiec francuski zatonał na niemieckim jeziorze Templinersee

BERLIN, 11.8. Podczas jazdy próbnej na jeziorze Templinersee pod Poczdamem uległ katastrofie francuski ślizgacz wodny, pół-samolot i pół-łódź motorowa „Duce de Mer”.

Na środku jeziora aparat przechylił się i pilot La Roche spadł do wody. Zdołał się jednak wyratować i przy pomocy łodzi z dwóch osób usiłował przyholować aparat

do brzegu. Na środku jeziora łódź eksplodowała. Pilot La Roche, kierownik portu lotniczego Lehrle, stolarz Lohmann i monter Schroeder z doków lotniczych poczęli tonąć.

Lehrle i Schoeder zdołali się wyratować, natomiast pilot La Roche i Lohmann ponieśli śmierć w nurtach jeziora.

## Niemcy budują pancernik

BERLIN 11. (PAT). Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu uchwalił rozpoczęcie budowy pancernika „A”.

Uchwałę tę, jak zaznacza oficjalny komunikat, gabinet powziął po ustaleniu, że wydatki nadzwyczajne, połączone z budową tego pancernika, pokrywane będą z oszczędności innych pozycji budżetowych.

Jak donosi „Germanja”, uchwała ta powzięta została wszystkimi głosami.

## Pogrzeb ofiar podwodnej trumny

POLA 11. Pogrzeb ofiar łodzi podwodnej F 14 stał się wielką uroczystością.

W pogrzebie uczestniczyli: przedstawiciel króla, podsekretarz ministerstwa marynarki, reprezentanci rządu, admirałowie, generałowie i liczne delegacje z całego kraju i olbrzymie tłumy publiczności.

Na trumnach złożono przeszło 200 wieńców, w tem wieńce od króla i od Mussoliniego.

## Katastrofa lotnicza nad Pilicą

W Kurnędzu pod Sulejowem strzaskany został przy lądowaniu aparat wojskowy. — Obsegwator lekko ranny

Z Sulejowa donoszą nam: Mieszkańcy Sulejowa, letnicy i okoliczni włościanie są pod wrażeniem katastrofy samolotowej, której widownią była w czwartek o godzinie 9 i pół przed południem wioska Kurnędz (gm. Łęczno) nad Pilicą.

Oto pokrótce szczegóły: Samolot typu „Potez”, należący do parku lotniczego w Ławicy pod Poznaniem, a przydzielonym do DOK. Łódź, leciał nad okolicą Pilicy, w związku z odbywającymi się tu ćwiczeniami wojskowymi.

W kilka chwil po zrzuconiu meldunków o ruchach „nieprzyjaciela” nastąpił defekt w motorze, który przestał działać.

W aeroplanie znajdowali się: por Scibor jako obserwator, i kapral-pilot, którzy postanowili lądować na ściernisku. Niestety, przy lądowaniu, aparat z ścierniska wpadł na rolę i zaczął koziołko-

wać. Dzielni lotnicy cudem zostali przy życiu. Kapral ma lekko nos podrapany, a porucznik doznał lekkich obrażeń głowy.

Samolot został strzaskany. Zawiadomiony o tej katastrofie komendant powiatowy komisarz Alfred Mańkowski przybył natychmiast, wydając zarządzenia, celem zabezpieczenia pogruchotanego aparatu.

P. Mańkowski zawiadomił bezwzględnie DOK. w Łodzi o katastrofie, skąd w ciągu niespełna półtorej godziny zdażył przybyć samochodem kapitan w towarzystwie dwóch subalternych oficerów i 8 żołnierzy-lotników na augecie ciężarowym.

Przy ofiarom współdziałaniu włoścjan okolicznych strzaskane części aeroplanu załadowano na samochód, który ruszył do Łodzi.

Ludność okazała wiele pomocy przy całej akcji.

## Tragedja sióstr sjamskich

Jedna chce wyjść zamąż

NOWY YORK 11.8 (Pat) Dwie amerykanki, siostry sjamskie, liczące lat 17-cie, mają się poddać operacji, ponieważ jedna z nich pragnie wyjść za mąż.

Zdaniem lekarzy, tylko cud może utrzymać dziewczęta przy życiu, gdyż posiadają one wspólny system obiegu krwi.

## Serdeczne przyjęcie „Krasina” w Norwegji

OSLO (ATE) 11.8. Sowiecki łamacz lodów „Krasin”, który odegrał tak wybitną rolę w akcji ratowniczej załogi Italji zawiął do portu Stawanger.

Port i całe miasto było udekorowane flagami. Na wybrzeżu zgromadziły się tłumy, które zgłowały załodze „Krasina” bardzo serdeczne przyjęcie.

## Trudniący się nierządem podlegają rejestracji.

MOSKWA, (CEPS) — W myśl zarządzenia okręgowej komisji do walki z prostytucją, zaprowadzona zostanie w Leningradzie obowiązkowa rejestracja osób, trudniących się nierządem. Rejestrację prowadzić będą organy milicji miejskiej, a nazwiska zarejestrowanych podawane będą do wiadomości zarządów przedsiębiorstw, w których osoby te są zatrudnione. Na podstawie tych doniesień pracownicy danego przedsiębiorstwa rozpatrywać będą sprawy poszczególnych współpracowniczek podejrzanych o uprawianie nierządu i wyznaczać będą samowolnie kary.

## Litwa ma pretensje do Łotwy za sprzyjanie polityce Polski

KOWNO 11.8 (ATE) „Lietuvos Aidas” prowadzi od kilku dni u silną kampanję przeciwko polityce zagranicznej Łotwy, która jakoby w ostatnich czasach przechyliła się na stronę polską w konflikcie polsko-litewskim.

W ostatnim artykule „Lietuvos Aidas” twierdzi, że Łotwa naruszyła neutralność i stanęła otwarcie po stronie Polski.

Sprawa libawska, pisze dziennik ma dla Łotwy wielkie znaczenie, lecz nie rządać, aby z tej racji Litwa wyrzekła się 1 | 3 swego terytorjum wraz ze stolicą.

Łotwa prowadzi spór o polską nie tylko o Wilno, lecz broni wszystkie kraje bałtyckie przed imperjalizmem Polski. O ile Łotwa poza sprawą libawską ma jakieś

## Komunikacja telefoniczna Ameryka—Szwajcaria

Bezpośrednia komunikacja telefoniczna została otwarta między Stanami Zjednoczonymi a Szwajcarią. Obecnie komunikację taką ma Ameryka z Anglią, Francją, Belgią, Holandią i Niemcami.

## Tajemnica agitacji poselstwa sowieckiego wyszła na jaw przy śledztwie w Szwecji

SZTOKHOLM, 11. (Pat) Z polecenia rządu prefektura policji w Sztokholmie przystąpiła do przesłuchania obywatela rosyjskiego Mitkiewicza, aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa wojskowego. Mitkiewicz zapewnia, iż jego sytuacja ekonomiczna jest tak dobra, że nie miał on żadnego interesu w uprawianiu szpiegostwa. Następnie zaprzeczył on, by jego działalność miała na celu szkolenie interesom Szwecji lub pożytek państwa obcego. Aleksandrow, urzędnik w poselstwie sowieckim, skłaniał go do akcji w tym kierunku. Jak zeznał dalej Mitkiewicz, Aleksandrow miał oświadczyć, iż potrzebny mu jest dla wykrycia pewnego wroga. Mitkiewicz nigdy nie podejrzewał, że chodzi tu o szpiegostwo wojskowe, tembardziej że wiedział dobrze, jaką rolę odgrywa Aleksandrow, w Szwecji. Miał on mianowicie za zadanie organizowanie ja-czejek komunistycznych i siłnie niezadowolonych wśród robotników, za co otrzymywał pieniądze sowieckie. Aleksandrow właśnie wraz z

dwoma innymi przedstawicielami sowieckimi usiłował nie dopuścić do uregulowania konfliktu w górnictwie szwedzkim.

Teraz rozumiem — powiedział Mitkiewicz — że byłem przez Aleksandrowa okłamany i na tem polega jedyny mój błąd. Zapytany, jakie będą następstwa jego wydalenia ze Szwecji, Mitkiewicz oświadczył, że w r. 1920 był on również podejrzewany w Moskwie i nawet zatrzymany. Ostatnie wypadki wystarczyłyby — zdaniem jego — niewątpliwie rządowi sowieckiemu aby go kazał rozstrzelać, w razie, gdyby wpadł w ręce sowieckie.

Po przesłuchaniu Mitkiewicza odprowadzono go do więzienia, gdzie będzie oczekiwał dalszych postanowień rządu.

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. (Pat.) Rząd postanowił wydać Mitkiewicza z granic państwa. Mitkiewicz będzie odstawiony do granicy tego kraju, do którego pragnie się udać. Powrót do Szwecji bez specjalnego zezwolenia będzie Mitkiewiczowi zabroniony.

## Demonstracja floty sowieckiej wobec zjazdu legionistów w Wilnie

GDANSK 11. (AW). W piątek przed Kłajpedą ukazało się kilkanaście okrętów, w których rozpoznano sowieckie torpedowce i krążowniki. Z ogólnej ilości 23 okrętów część udała się w kierunku półn.-zach., zaś reszta w liczbie 13-tu wzięła kurs na Kłajpedę i przekroczyła strefę nadbrzeżną, zatrzymała się dłuższy czas na wodach litewskich.

Fakt ten komentują tutaj jako demonstrację sowiecką przeciwko Polsce.

Prasa litewska twierdzi, jakoby rząd sowiecki uważając stanowisko Polski do Litwy za groźne, wypowiedział się drogą demonstracji floty na rzecz Litwy

Bezpośrednim powodem tej demonstracji sowieckiej, jest zdaniem tutejszych pism zjazd legionistów w Wilnie, na który przybył również p. marsz. Piłsudski.



# Dzielnicy lotnicy polscy serdecznie witani w Paryżu

PARYŻ, 11-go sierpnia. — Dziś o godzinie 8 min. 24 przybyli tutaj lotnicy polscy Kubala i Idzikowski. Na dworcu oczekiwali tłumy publiczności, prawie cała kolonia polska, z władz polskich pułkownik Łojko, zastępca attache major Iliński i generalny konsul dr. Poznański.

Publiczność francuska zgromadziła lotnikom naszym gorącą owację panie wręczyły im kwiaty.

Po pierwszych powitaniach na dworcu, korespondenci pism całego świata otoczyli zwartym kołem majorów Kubalę i Idzikowskiego, zadając im szereg pytań, na które lotnicy nasi odpowiadali krótko.

Major Kubala powiedział: — Nie z powodów atmosferycznych, lecz z powodu wadliwego dopływu oliwy musieliśmy przerwać nasz lot. Defekt motoru był bardzo poważny. Dalej major Kubala poprosił otaczających, aby nie dotykali bolącego go jeszcze ramienia.

Major Idzikowski oświadczył: — „Gotowi jesteśmy do powtórzenia naszego lotu nadoceanicznego, ale nie w tych warunkach jak tym ra-

zem. Przez parę dni pozostaniemy jeszcze w Paryżu, poczem mamy zamiar odjechać do Polski”.

## Opinia konstruktora Amioła

PARYŻ, 11 sierpnia. — W dalszej rozmowie naszych lotników z dziennikarzami na dworcu, wziął również udział i konstruktor ich samolotu Amiot.

— Oliwa wyciekła z motoru w sposób dla mnie dotychczas nie wytłomaczony. Dalszy lot z takim defektem motoru jest bardzo niebezpieczny, tembardziej, że lotnicy wpadli w lawicę mgły, przez którą lecieli już więcej, niż 100 kilometrów i której końca jeszcze nie było widać.

## Ostatnie chwile lotu

PARYŻ, 11 sierpnia. — W dalszym ciągu rozmowy z dziennikarzami major Idzikowski oświadczył:

— Byliśmy już 18 godzin w powietrzu, kiedy postanowiliśmy zostawić na południu Azory i wziąć kurs wprost na Amerykę. — Około północy postanowiliśmy

my zawrócić z powodu poważnego defektu motoru. Około godziny 2 m. 40 rano zobaczyliśmy pierwszy okręt. Lecieliśmy wówczas wprost na Francję.

— O godzinie 5-ej ujrzelśmy drugi okręt. Od tego okrętu pochodzi prawdopodobnie wiadomość, że lecieliśmy w kierunku morza Północnego.

— Był to najzupełniej fałszywy wniosek, ponieważ ówczesny nasz kurs miał tylko na celu ominięcie strefy złej pogody.

— Kiedy byliśmy już tuż koło wybrzeży Portugalji, mieliśmy jeszcze około 2.000 litrów benzyny.

## Nowy lot jest konieczny

NOWY JORK, 11.8 PAT. Komitet przyjęcia lotników polskich wydał w hotelu „La Fayette” w Nowym Jorku śniadanie, na którym pułkownik Fountleroy, odpowiadając na mowę polskiego konsula generalnego oświadczył, że nowy lot transatlantyczny jest bezwzględnie potrzebny dla prestiżu lotnictwa polskiego. Mówca poparł swe wywody zaofiarowaniem na ten cel tysiąca dolarów.

# Przeciwność powrotowi wojny wzywa manifest międzynarodówki socjalistycznej

BRUKSELA, 11 sierpnia. (Pat) Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym Vandervelde odczytał manifest komisji narodów. Manifest stwierdza na wstępie, że pokój nie jest jeszcze zapewniony.

Kurs zbrojeń rozpoczyna się na nowo.

Narody nie posiadają gwarancji bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu manifest zaznacza, że mniejszości narodowe są nadal uciskane. Dyktatury kapitalistyczne lub polityczne, istniejące w niektórych krajach, za-

grożają swobodom politycznym oraz pokojowi świata.

Manifest wyraża zapatrywanie, że nienadające się do przyjęcia zastrzeżenia pewnych rządów, dotyczące paktu Kelloga, wykorzystują sens tego paktu, który naprawdę może być skuteczny jedynie wówczas, gdy obejmie całą kugelę świat bez wyjątku.

Manifest wskazuje na niebezpieczeństwo konfliktu pomiędzy dyktaturą Litwy i Polski.

Z kolei manifest potępia akcję międzynarodówki komunistycznej i wzywa wszystkich pracowników świata, ażeby

złączyli się w działaniu przeciwko powrotowi wojny.

Manifest kończy się stwierdzeniem, że socjaliści zdecydowani są bronić republiki sowieckiej przeciwko wszelkim wrogim aktom ze strony rządów kapitalistycznych, jak również przeciwko agresji kontrrewolucyjnej, oraz domagać się od państw, ażeby utrzymywały normalne pokojowe stosunki z Rosją. Wreszcie wypowiada się za światową polityką proletariatu, mającego na celu walkę na rzecz pokoju i wyzwolenia społecznego.

# Nowy sukces polski na olimpiadzie Drugie miejsce za konną jazdę

AMSTERDAM, 11 sierpnia. — (PAT.) — Specj. st. PAT'a. — W dniu dzisiejszym odbyła się trzecia konkurencja szampionatu konia. W ogólnej klasyfikacji drużynowej Polska zdobyła II miejsce przed Norwegią, (która do dnia dzisiejszego zajmowała II miejsce) a za Holandją. Sukces ten jest do wodom ogromnego postępu, zrobionego w tej dziedzinie w ciągu ostatnich lat, albowiem na olimpiadzie paryskiej Polska w tej samej konkurencji zajęła 7-me i ostatnie miejsce. Zaznaczyć należy, że z 14 uczestników odpadło w czasie pierwszych konkurencji 11-tu z powodu zdyskwalifikowania koni, zdekomputowania zespołu i t. d. Jeźdźcy polscy startowali w składzie: ppłk. Römmel na „Doneuse”, rtm. na „Moja Miła” i rtm. Trenkwald na „Lwi Pazur”.

W ten sposób w ogólnej klasyfikacji państw Polska do zdobytych już poprzednio 9 punktów — dorzuciła dalsze 2 punkty za hippikę. Obecnie Polska posiada już 11 punktów i w ogólnej tabeli przesunęła się z 16 na 13-te miejsce.

W zawodach pływackich w odbytych dzisiaj konkurencjach 1-e miejsce zajęła drużyna St. Zjedn. w czasie 9 min. 36,2 sek.

Rekord olimpijski pobyty.

Finał biegu 100 metrów stylem dowolnym dla pań: pierwsze

miejsce zajęła Osipowisch (St. Zjednoczone). Finał biegu 100 metr. stylem dowolnym dla panów: Wygrał Johnny Weismueller (St. Zjedn.) w 58,6 sek. Rekord Europy pobity. Finał biegu 100 metr. na wznak dla pań: zwyciężyła Holandia w czasie 1 min. 22 sek. Finał skoków z trampoliny dla pań: wygrała Plakton (St. Zjedn.) 21,6 punktów.

Pozatem w dniu dzisiejszym odbył się finał turnieju indywidualnego na na szable. Pierwsze miejsce zdobył Tertyansky (Węgier) w rozgrywce ze swym rodakiem Petschauerem.

W dniu jutrzejszym odbędzie się dalszy ciąg zawodów hippicznych o nagrodę narodów „Prix nation” oraz zamknięcie uroczyste igrzysk IX olimpiady.

# Zwycięzcy przeciwnościami losu dzielny policjant popełnił samobójstwo

Z Warszawy donoszą: Posterunkowy Józef Prycz od 9 lat służył w policji. U przełożonych cieszył się dobrą opinią, służbę pełnił zawsze przykładowo, wszyscy byli z niego zadowoleni.

Przed paru laty Prycz wstąpił w związek małżeński. Troje dzieci szczebiotało rozweselało mieszkanie.

W ubiegłym roku na szczęśliwą dotychczas rodzinę policjanta zaczęły spadać różne ciosy. Żona zachorowała obłożnie, wkrótce potem z braku opieki i dzieci zaczęły podupadać na zdrowiu, a na domiar złego wykładowano Pryczów z mieszkania. Przenieśli się na Żoliborz.

Policjant przybity nieszczęściami wpadł w rozstrój nerwowy.

Zdawało się, że jednak zdoła on wziąć się z losem za bary i przemódz go, stało się jednak inaczej.

Wczoraj rano Prycz, jak zwykle, przyszedł do koszar przy komendzie policji, przy ul. Nowy Świat 1. Nie witając się z kolegami, siadł na ławce w dyżurce i zamyślił się.

Gdy policjanci powychodzili z koszar, Prycz zdecydowanym ruchem sięgnął po broń.

Padł strzał. Ranny zwałił się na ziemię i zanim nadeszła pomoc, wyzionął ducha.

Koledzy zmarłego na odgłos wystrzału przybiegli do koszar, lecz zastali już tylko trupa.

Komendant powiatowy, nadkomisarz Sobota wszczął natychmiast dochodzenia.



## 2 kremy

potrzebne są dla racjonalnej pielęgnacji cery, która prowadzi do piękności.

*Krem Elida Co Godziej* odżywia skórę, odraża ją i leczy. Nie blyszczy i nie klei się. Nie tłuszczy, lecz nadaje skórze matową białocść alabastru.

*Elida Coldcream* użyty na noc, doprowadza do skóry potrzebną ilość tluszczu. Zapobiega pękaniu i pierzchnięciu skóry.

# KREMY ELIDA

## Za jaką cenę

byłaby przyspieszona ewakuacja Nadrenji

LONDYN, 11 sierpnia. (ATE.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, że rząd niemiecki ma zamiar na najbliższej sesji ligi narodów poruszyć sprawę ewakuacji Nadrenji. Rząd niemiecki sondował już tę sprawę wśród państw ententy, ale w Paryżu dano mu do zrozumienia, że ewakuacja Nadrenji przed terminem, ustalonym w traktacie wersalskim, mogłaby na stać pod dwoma zasadniczymi warunkami:

Francji t. zn. jeżeli znaczna część wypłat, przewidzianych w planie Dawesa, będzie natychmiast wypłacona. Do obydwu zadań wyższych przystąpiła również Belgja, żądając pozatem jeszcze zwrotu 7 miliardów franków, zabranych podczas okupacji w Belgji z banków belgijskich. Gabinet belg. był w swem ostatnim żądaniu szczególnie nieustępliwy. Dalej korespondent „Daily Telegraphu” dowiadyuje się, że rząd włoski wyraził stanowcze życzenie uczestniczenia w rokowaniach o ewentualną ewakuację Nadrenji, ponieważ jest to sprawa obchodząca wszystkich sprzymierzonych.

- 1) jeżeli będzie zaprowadzona stała kontrola międzynarodowa nad demilitaryzacją Nadrenji i
- 2) jeżeli nastąpi zmiana planu Dawesa zgodnie z życzeniami

# Groźba nowych zamachów nad trumną Stefana Radicza



Stefan Radicz, na tle gmachu Skupstiny, w której padły strzały, przerywające po długich mekach jego żywot.

wiczom nie dały żadnego rezultatu.

W Zagrzebiu panuje z tego powodu ogromne wzburzenie. Zwolennicy Pribicewicza i Trumbiczoza uproszili swoich przywódców, abz nie brali udziału w pogrzebie Radioza, gdyż obawiają się, by nie dokonano na nich zamachu.

## BIAŁOGRÓD II. (AW).

Policja białogrodzka zawiadomiła policję w Zagrzebiu, że były przywódca „Komitadzi - Katawicz wraz z trzema towarzyszami udał się do Zagrzebia, aby tam w przeddzień lub w sam dzień pogrzebu przez jakiś terrorystyczny zamach pomścić morderstwo popełnione na osobie seraskiego dziennikarza Ristowicza.

Oziś w południe zjawili się w redakcji pisma „Horwat” funkcjonariusze policji i wezwali wszystkich redaktorów i urzędników do opuszczenia budynku, który został obsadzony przez policję.

Dotychczasowe poszukiwania policji za Kata-

ZAGRZEB 11.8 AW. Kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej chce nadać pogrzebowi Radicza charakter wielkiej manifestacji politycznej. W pochodzie wezmą udział wyłącznie chłopci, a mieszczaństwo utworzy szpaler po obu stronach ulicy. W domu T-wa chłopskiego przemawiać będą i mianem koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz i Trumbiczopotem przedstawiciele gminy i powiatów. Nad grobem przemawiać będzie tylko jeden mówca.

BIAŁOGRÓD 11.8 (Pat) Uchwała chorwackiej partii chłopskiej i rodziny Radicza, by nie przyjmować kondolencji od rządu i skupczyny, wywarła w kołach miarodajnych przykre wrażenie.

Koła te uważają postanowienie to za ciężki błąd polityki chorwackiej, który pociągnie za zoba ujemne następstwa.

## Trening Costesa przed przelotem przez Atlantyck

PARYŻ, 11.8 PAT. Znany lotnik francuski, Costes, odbył ostatni próbnny lot przed zamierzonym raidem transatlantycznym.



# DLA PIĘKNYCH PAŃ



## KONIEC LATA

Osobliwe lato mamy w tym roku; stałe wahania barometryczne zniweczyły już wiele planów podróży i pomysłów na toalety. Z tygodnia na tydzień spodziewaliśmy się wreszcie ustalenia ładnych pogód, lecz spotykały nas same rozczarowania.

Ostatnia nadzieja w końcu lata: może wreszcie na zakończenie zabłyśnie nam w pełni lato! W tym wypadku eleganckie panie będą w kłopotcie: według kalendarza mamy jeszcze lato, lecz moda spieszy już z pierwszymi modelami jesieniami.

Twórcy mody jednak troszczą się o nasze panie i zasadniczych zmian w dziedzinie mody wczesno-jesiennej nie czynią. Najmniej różnica w modzie między końcem lata a początkiem jesieni uwidacznia się w sukienkach przedpołudniowych. Zachowano bowiem w tej dziedzinie fasony garconek i jasne kolory. Moda również została wierna lekkim wełnom, kaschy i jedwabiom, a specjalnie faworyzuje zestawienia wełna i jedwab. Pomimo to, iż brak niespodziewanych nowości, w drobnostkach widać dążenie do zmiany. W sukienkach przedpołudniowych stan nareszcie wraca na właściwe miejsce! Specjalnie chętnie markujemy stan pasliem. Jumperzy przybierają formy bluzek, lecz mimo swego sportowego charakteru — stają się bardziej strojne.

Więc np. od kołnierzyka jumper z gładkiej kaschy rozchodzi się kolisto w dwie strony, a cały przód zrobiony jest z kaschy, przetykanej metalem; w stanie znajduje się paseczek skórzany, w kolorze gładkiej kaschy. Spódniczka z gładkiej kaschy, ułożona jest z przodu w głębokie kontrafałdy,

z góry zastębnowane, aby uwi-

docznić smukłość figury (a). Na cieplejsze dni wybierzemy sukienkę z jedwabiu do prania, bez rękawów. Jumper z karowym wycięciem odznacza się całkiem

prostą linią, całość zaś ozdabiają różnokolorowe a raczej tonowane wstążki jedwabne, umieszczone przy dekolcie, biegnące od polowy jumpra do jego końca, i spódniczka. Wstążka, markująca pa-

sek, w celu silniejszego zaznaczenia stanu obszyta jest guziczkami (c).

Zaznaczyć stan możemy również i w inny sposób: naszyta na crepe - de - chine — owej blu-

zeczce wstążeczka markuje kami-

zeleczkę, a koniec jej przeciągany przez nacięcie na linii stanu. W ten sposób została zwrócona uwaga na wyższą linię stanu; bluzeczkę zaś ozdobi pozatem, związany na kształt szala kołnierzyk i podobne mankieciki, zaś z tej samej gładkiej wełny, ułożona jest z boku w kilka głębokich fałd (b). (w)



### Pani podczas tenisa



Jumper, prosty i przylegający do figury, jest ulubionym strojem tenisowym. Nawet o ile jest z białego trykotu wełnianego, wygładzonego i sportowo. Ozdobą jego może być kilka naszytych lub wrobionych plis w kolorach bardzo jaskrawych. Pozatem na jumperze można wyszyć jakiś znak sportowy, monogram, lub godło swego klubu, które również bardzo ładnie odbijają się na białym tle. (w)

### Nowy krawat



nadający się do stroju sportowego, widzimy na naszym szkicu. Duże kolorowe grochy na fularze, lub crepe-de-chine'ie, z których jest zrobiony krawat, nie są jedyną jego ozdobą, brak jeszcze monogramu, który jest niezbędnym dopełnieniem wszelkich części garderoby sportowej. Na naszym krawacie monogram z dużych liter znajduje się między kolorowymi grochami.

Kolor grochów, po części zielony, powtarza się na daszku, zasłaniającym oczy, bez którego przecież nie sposób grać w tenisa. (w)

## PANI i JEJ TOALETA SPORTOWA

Całkiem zrozumiałe jest, że toaleta sportowa nasz. pań powinna być prosta i odpowiadająca

przeznaczeniu. Lecz, czy dlatego niema ona być ładna i młodzieńcza czy poza dążeniami do rekordów

sportow., sportsmenka nie powinna się starać o elegancki i ładny wygląd zewnętrzny?

Prawdziwy charme toalet sportowych polega na ich żywych kolorach. Nie twierdzimy jednak, że sport, a specjalnie tenis wymaga od toalety kolorów jaskrawych; biel jest kolorem sportu tenisowego, tony żywsze polecane są na dodatki do toalety. Powinny krawat jedwabny, szykowny dokoła szyi, kolorowa trykotowa lub jedwabna kamizelka, wstążka zawiązana dookoła główki a la garconne — ślicznie odbijają się od śnieżnej bieli kostiumu tenisowego. Co do form toalet tenisowych i wogóle kostiumów i sukien sportowych — w dziedzinie tej niema nic nowego. Spódniczki są naturalnie szerokie, aby można w nich było wykonywać skoki i żywe ruchy. Bluzeczki winny być proste, ozdoby zaś na nich należy czynić możliwie z tego samego materiału; zakładki, fałdeczki i ażurki znajdujemy na każdej prawie sukience sportowej.

Do sukienki sportowej możemy zastosować rękawy długie, szerokie, lub krótkie, czy też wogóle uszyć ją bez rękawów — to już zależy od indywidualnego smaku.

Toaleta sportowa jest niezupełna bez płaszcza z miękkiej wełny. Krój tych płaszczy jest całkiem prosty; po części widzimy na modelach wysokie kołnierze, duże kieszenie i duże białe guziki z perłowej masy. Ponieważ kolor biały jest kolorem sportowym, na te paltta wybierzemy wełnę białą. (w)





## SPECJALNY NIEDZIELNY DODATEK LITERACKO SPOŁECZNY

# ALT - HEIDELBERG

## GARŚĆ WRAŻEŃ

**Heidelberg, w sierpniu.**  
Gdy taksówka zawiozła nas o trzeciej w nocy do hotelu „Zum Ritter” — pięknego, jak się później okazało, zabytku renesansowego z XVI wieku — otoczył nas tłum wesołych, roześmianych, fantastycznie poukierowanych młodzieńców — w kolorowych czapczkach i w podobnych do liberji śmiesznie wyszytych długich marynarkach. Wszyscy kłaniali się, śpiewali, coś krzykali i z wyjątkową uprzejmością zapraszali do hotelu... Długo nie sposób było zasnąć... Gwar i krzyki nie zmniejszały się. Pieśni rozbrzmiewały do samego rana... Jakas korporacja studencka uroczysto obchodziła swoje święto...

Ich stroje sprawiają wrażenie — muszę się przyznać — śmieszne... Początkowo usiłowałem się przekonać, że to jest — „romantyczne”... Owszem — było, kiedyś!... Ale dziś, gdy huczące samochody i motocykle stanowią istną plagę Heidelberga, gdy na uniwersytecie roi się od kobiet — dziś jest to bezwzględnie przybytek — i wobec tego dla wielu, tak samo jak niektóre inne studenckie zwyczaje — śmieszne.

Naprzeciwko naszego mieszkania, u stóp pięknego górzystego lasu znajduje się miejscowy „Turnverein”. Codziennie zbierają się tam studenci i fechtują, niczem — Mensurhaus. Bezwzględnie: dziś jest to raczej bezmyślny przybytek, niż hołd starym zwyczajom. Nie znaczy to, by należało skreślić całą przeszłość. Przeciwnie: gdy studenci zbierają się w tym samym „Turnverein” i śpiewają swe pieśni — przeważnie heidelberskie i reńskie — stwarza się czasem nastrój i to całkiem — bez ironji — „romantyczny”...

Ze stu turystów dziewięćdziesiąt dzieje się szuka tu „romantyzmu”. Ale ogólne, pierwsze wrażenie jest całkiem inne: przedewszystkiem rzuca się w oczy osobliwy, uroczy styl Heidelberga. Cała przyroda dziwnie kojarzy się z ogólnym widokiem i planem miasta, z poszczególnymi nawet zabytkami i domami i tworzy piękną zwartą całość, ale nie romantyzmu, lecz — renesansu z domieszką późnego baroku. Oba te style — zresztą bardzo ze sobą pokrewne — nie zawierają w sobie nic potężnego, żywiołowego, kraciawo - oryginalnego. Piękno ich polega raczej na malowniczości, ornamentacji, drobiazgowym wykończeniu szczegółów. Wielu style te zasadniczo nie podobają się — rzecz gustu, oczywista. Toteż każdemu, kto szuka potęgi, żywiołowych nastrojów — Heidelberg, prawdopodobnie, nie spodoba się, gdyż i cała otaczająca go przyroda jest również renesansowo - barokowa... Niema tu niebotycznych, wysokich gór, przepaści, wodospadów, burzliwych potoków... Z trzech stron wznoszą się dość — ale nie zbyt — wysokie góry o łagodnie spadzistych zboczach. W ten sposób otoczony jest Heidelberg górzystym pięknym lasem — całym szeregiem lasów — Oberwald'em. Wzdłuż miasta góry są nieco wyższe: między nimi, w głębokiej kotlinie szeroka, spokojna, zielonkawa - srebrzysta wstęga płynie Nekar, by, wydostawszy się z gór, spokojnie w rozległej równinie spłynąć do Renu... Po obu zaś stronach Nekar, miasto — w dołku, przy samej rzece. Ale oba wybrzeża są płaskie tylko na bardzo nieznacznej przestrzeni, bo

już w odległości kilkunastu zaledwie metrów zaczynają się wzniesienia, a dość raptownie przechodząc w góry. Heidelberg zajął płaskie części wybrzeży i rozrósł się przedewszystkiem wzdłuż rzeki; lecz tego było, naturalnie, zamało — miasto piętrzy się na zboczach gór z jednej i drugiej strony, tworząc wielopiętrowy amfiteatr, w postaci nie półkola, lecz dwóch schodzących się pod ostrym kątem prostych...

Zwyczajem górzystych winnic nad Renem — wybrzeża podzielone zostały na piętra, przeprowadzono działy i drogi; wszędzie do my, wieże, ulice; góry zostały ozdobione i otrzymały barwną, we soła, a jednocześnie sztuczną — barokową ornamentację...

Najpiękniejszym jest prawe wybrzeże, nieco bardziej strome, całe zielone, ze słynnym „Philosophengang”, z mnóstwem piętér i dróg i z niewysoką wieżą na zielonym wierzchołku.

Oba brzegi łączy ze śródmie-

ściem tak zwany „stary most” — zwykły, kamienny, ciemno-czerwony, ale też — renesansowo - barokowy, niezwykle harmonizujący z całością... Dalej, za miastem już, kryje się górny bieg Nekar i znajduje się jego znana z malowniczości i zabytków dolina. Z tej strony góry są bardziej niebieskie, niż zielone, zamglone i oślaniają miasto z trzeciej strony — ze wschodu.

Przejdźmy przez most — nie przez jeden z nowych, zbudowanych na dolnym biegu rzeki, lecz przez ten stary... Przed nami wznosi się teraz przeciwnie wybrzeże jeszcze bardziej zalesione, ciemniejsze i bardziej żywiołowe. U stóp jego rozpościera się wieksza, stara część miasta. Na jednej zaś z jego stromych urwistych skał, na niedostępnej ze strony rzeki wyżynie dumnie, zaśnie majestatycznie, wznosi się perła Heidelberga — jego zamek — „Schloss”...

Tu właśnie każdy tubylec i nie-

jeden z przybyszów uważałyby za swój obowiązek wtrącić: „Nareszcie!... Więc niema w Heidelbergu romantyzmu? A zamek? Coprawda jest to również zabytek renesansowy, ale całość jego, starsze części, wieże — ogólny nastrój... czy to nie romantyzm?...”

Ale heidelberczykowi uważałbym ze swej strony za obowiązek zaznaczyć, że Heidelberg zrobił wszystko możliwe, by urok swego zamku zmniejszyć i dla wielu prawie zniweczyć... Już w wagonie widzi się podobiznę zamku, bo widok jego znajduje się na każdej reklamie, na każdym prospekcie. W mieście zaś widmo zamku zaczyna literalnie prześladować wszędzie, na każdym kroku, na każdym domu, na sztydach, na łyżeczkach, zapalniczkach, szczyrkach, papierosach, etykietach, kartach restauracyjnych, rachunkach, podstawkach do piwa — wszędzie jedno: fronton bez dachu i ruiny wież — Schloss... Wszędzie wiszą jego podobizny i

zdjęcia: zgóry i zdołu, ze wschodu i z zachodu... W każdym sklepie sprzedaje się literatura o zamku: opis, plan, dzieje...

Rzecz zrozumiała: chodzi o zwycajną i wyraźną eksploatację zabytku i jego — „romantyzmu”... W ten sposób zamek — obok uniwersytetu — stał się drugim, o wiele rentowniejszym źródłem dochodu dla stałych mieszkańców Heidelberga... Odpowiednio zorganizowana reklama ściąga tu tłumy rodaków i cudzoziemców, którzy przyjeżdżają, by podziwiać okolice, dolinę Nekar, lecz przedewszystkiem — Schloss.

Pokażną część przybyszów stanowią Anglicy. „Sind sie Engländer?” Początkowo nie wiedziałem o co chodzi, dlaczego tak często zadają przybyszowi to pytanie. Później zrozumiałem: Anglicy mniej, niż inni protestują przeciwko szalejącej drożyznie. Niejednokrotnie wobec tego już sam podkreślałem, że, broń Boże, nie jestem Anglikiem; przeciwnie z kraju o bardzo słabej walucie... Lecz później i tego zaniechałem: w mieście, gdzie „Fremdenverkehr” rozrósł się do tego stopnia, że prywatne mieszkania wynajmuje się na noc, wywołuje to raczej uśmiech litości, niż współczucia... Co więcej: przekonałem się nawet, że lepiej już uchodzić właśnie za Anglika; patrzy w nich jak w bogów... Jaki? A owe „Gott strafe England!” Obecnie jest to już — romantyzm przeszłości, który tak samo jak romantyzm Renu i zamków składa się w ofierze — potężne funta angielskiego...

Zamek na szczęście, okazał się potężniejszym i szlachetniejszym, niż ludzie: ruiny zachowały dotąd jeszcze dumne oblicze niezawisłości i starczy je urzecz, by zapomnieć o wszystkich rycinach i widokach, które tak są do niego podobne, jak pomnik do wieszczą...

Jestto cudny, przepiękny zbytek XVI, lub jeszcze wcześniejszego wieku: ogromny pałac w stylu wczesnego renesansu ze starami, przastarami wieżami, późniejszymi dobudowaniami, rozległym parkiem i naturalnymi tarasami o zaczerwowanych widokach na całe miasto, okolice, Nekar, na wybrzeża i nawet na szerokie, białe wstęgi Renu...

Jest on potężny w majestacie przeszłości i uroku romantycznego piękna: nie można mu nie ulec. W dzień przeskakują tłumy i wehikuły. Ale trudno o „romantyczniejszą”, bardziej uroczą bajkę, niż spacer na zamku wieczorem, w nocy. Powoli posuwamy się w górę. Ludzi niema. Latarnie iskrzą się tylko na zakrętach. Skałiste mury, podnoszące się stromo nad drogą, przybierają tajemniczą postać. Gazowe latarnie bez szkielec, całkiem przypominające pochodnie, nie zmniejszają — przeciwnie, zęszczają mrok. Droga sama doprowadza do tarasu. Stajemy, jak zaczarowani. Na dole — cały Heidelberg, lśniący setkami ognia. Domy, ulice, mosty... Ognie wybrzeży drgają w spokojnie falującej wodzie... Jak żarzące się zabawki suną motorówki i okręciki...

Jak zaczarowane wygląda zgóry cudownie położone, wesołe o pulsującym życiu, szalonym ruchem turystycznym, miasto pieśni, nocy weneckich i wyteżonej pracy umysłowej — przepojony zapachem lip — odwiecznie stary i zawsze młody — Heidelberg...

Ralph.

D. Rolin.

## Kronika literatury i sztuki

W całym szeregu konserwatorów muzycznych w Niemczech i Austrii będą od nowego roku studjów wprowadzone klasy jazzbandu, w których będzie wykładana i egzaminowana nauka gry na saksofonie, banjo i śpiewającej pile.

W Strand - Theater w Londynie wystawiono z niesłychanym powodzeniem pacyfistyczną sztukę „Wróg”. Jedno z najbliższych przedstawień zakupił pewien bankier z City. Wejście na ten spektakl będzie bezpłatne, aby rozpoznać wśród szerokiej masy pacyfistyczne tendencje sztuki.

Dyrektor teatru berlińskiego, Erwin Piscator, który znalazł się w poważnych trudnościach finansowych, otrzymał od kapitalistów z Frankfurtu większą sumę w gotówce na dalsze prowadzenie teatru na Nollendorplatz w Berlinie.

Jeden z wydawców paryskich wpadł na bardzo szczęśliwy pomysł popierania nieznanymi autorów. Wydaje on pod wspólną opaską po 3 książki, z których jedna jest pióra sławnego autora, druga — znanego, a trzecia — całkiem nieznanego pisarza. Pierwsze z tych wydań właśnie się ukazało; przynosi ono jedno dzieło Pawła Bourgeta, jedno Marcela Boulegera i jedno zupełnie nieznanego autora Alaina Sordaca.

Grazia Deledda, tegoroczna laureatka nagrody Nobla, została mianowana honorową obywatelką miasta Cervia.

Czeski kompozytor i dyrygent, Oskar Nedbal, został zaangażowany na szereg koncertów symfonicznych do Moskwy.

Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom Bernard Shaw nie zam-

raża wyjechać do Hollywood. Nieprawdą jest również, jakoby Shaw zgodził się na sfilmowanie swej sztuki „Major Barbara”.

W Viareggio pod Florencją, najmodniejszym kąpielisku morskim we Włoszech, zbudowano scenę na wybrzeżu, którą otwarto w tych dniach przedstawieniem opery Verdiego „Aida” pod batutą Mascagniego. Orkiestra, chór i balet liczą przeszło 1.000 osób.

Czternastu autorów amerykańskich, którym się dotychczas nie udało znaleźć wydawców, wydało wspólnymi siłami książkę. Każdy z nich musiał dowiedzieć, że przeczona przezeń do tego tomu nowela została przynajmniej przez 10 wydawców lub redakcji odrzucona. Książka nosi skromny tytuł „Short Stories”. Jej wydanie okazało się genialnym pomysłem, gdyż tomik cieszy się niebywałym zbytem, a wszystkie dzienniki i czasopisma ubiegają się obecnie o współpracę 14 „parjasów”.

Franciszek Lehár pracuje obecnie nad operetką, która będzie nośna tytuł „Fryderyka”.

Ralph Benatzky pisze muzykę do operetki „Casanova” według li bretta Szancera i Welischa. Korngold zastawia obecnie partyturę operetki na podstawie szkiców, pozostawionych przez Falla. Operetka ta ma być zatytułowana „Irina”.

Córka Rasputina podpisała kontrakt z jedną ze scen berlińskich w charakterze tancerki i diseuse'y

Amerykański przedsiębiorca teatralny Schubert, do którego dotychczas należało 197 scen w Stanach Zjednoczonych, zakupił pewne kalifornijskie przedsiębiorstwo teatralne, posiadające 25 teatrów, które obecnie jest on kierowni-

kiem 220 scen. Schubert-Company jest obecnie największym trustem teatralnym na świecie.

W październiku „Deutsches Theater” w Berlinie wystawia nową tragedję Gerharta Hauptmana p. t. „Czarna noc popielcowa”. Treścią dramatu jest podanie o powracającej, wydartej śmierci małżonce. Przypomina ono grecki męt o Alceście.

W Dreźnie wystawiono w tych dniach dramat znanego lotnika transatlantyckiego, Hünefelda, p. t. „Lęk przed szczęściem”. Prasa nie znajduje w sztuce artystycznych walorów, a powodzenie jej przypisuje wyłącznie sensacji, jaką wzbudza osoba autora.

John D. Rockefeller zaoferował dwa miliony dolarów na gruntowną przebudowę pomieszczeń i gmachów paryskiego uniwersytetu. Pozatem miliard amerykański przeznaczył 165 tysięcy dolarów na utrzymanie nowych gmachów w ciągu pierwszych 3 lat po ukończeniu.

Max Reinhardt wystawia obecnie na uroczystościach w Salzburgu „Zbójców” Szyllera w następującej kapitalnej obsadzie: Stary Moor — Winterstein, Karol — Hartmann, Franciszek — Moisi, Amalja — Dagny Servaes.

Hermann Sudermann ukończył 4-aktową sztukę, noszącą tytuł „Handlarz zajęczych skórek”.

Sądy kalifornijskie zabroniły wystawienia sztuki Edwarda Bourdeta p. t. „Branka”, uważając, że treść obraża moralność publiczną. Premiera w San Francisco została przez policję przerwana podczas przedstawienia.



# Sztuka jest w Rosji kopciuszką

## Kryzys teatralny na całej linii. -- Nieprzebrane skarby sztuki za bezcen

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Moskwa, w sierpniu. Kryzys teatralny i aktorski w 90 proc. aktorów w Petersburgu nie ma zajęcia, zgotował również koniec jednej z najwybitniejszych scen moskiewskich. Teatr Meyerholda nie będzie już otwarty, ponieważ rząd rosyjski skreślił subwencję dla tej imprezy artystycznej. Meyerholdowi oddano jedynie do dyspozycji szereg przedstawień w akademickim teatrze państwowym.

To zarządzenie komisarza oświaty powiększy znowu wydatnie zastęp bezrobotnych aktorów w Moskwie, którzy wędrują od miasta do miasta i na giełdach pracy żebrają o jakiegokolwiek zajęcie, chociażby zamiatacza ulic. Subwencje, które państwo lub gminy przyznają teatrom, nie wystarczają nawet na pokrycie gaź, aczkolwiek te gaże wahają się między 200 i 1,200 złotych miesięcznie; jednak najwyższe gaże osiąga w zespole zaledwie dwie czy trzy gwiazdy, podczas gdy masa musi się zadowolić przeciętną pensją 400 złotych. Dla porównania warto wspomnieć, że nauczyciel szkoły średniej zarabia przeciętnie 300 złotych miesięcznie. Państwowi lekarze, doradcy prawni na służbie rządowej, redaktorowie i t. p. posiadają przeciętny dochód miesięczny w wysokości 1,500 złotych.

Frekwencja teatralna jest w Rosji niestęchająca słaba. Statystyka, ogłoszona przez sceny petersburskie, odkrywa w całej okazałości nędzę teatralną w sowietach. Dochody byłego teatru Maryjskiego wahają się między 1700 i 3000 złotych za wieczór. Tylko przy specjalnych spektaklach operowych wpływy te wzrastają do 8000 złotych. Wystawienie operetki przynosi najwyżej 3000 złotych za wieczór. Najgorzej powodzi się scenom dramatycznym. Słynny teatr Aleksandryjski posiada dziennie wpływów od 500 do 700 złotych. Bez trosk szczególnych gospodarował tylko moskiewski teatr artystyczny i scena Meyerholda, a to dzięki wysokim subwencjom. Najlepszym dowodem służy fakt, że z chwilą cofnięcia subwencji Meyerhold nie może egzystować.

Jak widać z powyższego teatru w Rosji walczyć musi z niezwykle ciężkimi warunkami. W innych dziedzinach sztuki bynajmniej nie dzieje się lepiej. Dzieła sztuki sprzedawane są za bezcen, ponieważ brak zupełnie nabywców, po za zorganizowanym jakby trustem handlarzy. Jesteśmy np. w sali popularnej ongiś w Moskwie restauracji „Praga“. Sali wypełnia różnorodny tłum. W tłoku ujrzeć można przedstawicieli wszelkich klas społecznych. Przyszli, aby asystować przy licytacji, która się tu odbywa co tydzień. Sprzedawane są wartościowe obrazy, rzeźby, meble, dzieła sztuki i antyki.

Właśnie przychodzi kolej na przepiękny i szczególnie rzadki obraz słynnego rosyjskiego malarza Wrubla. Osiąga on cenę 255 rubli. Potem przechodzi do rąk handlarza za śmiesznie sumę wyjątkowo piękna, artystycznie odrobiona tabakierka. Szereg wybitnych obrazów znanych artystów rosyjskich, jak Ajwazowski,

Sierow i Lewitan, zmienia właściciela i niemal darmo dostaje się do rąk spekulantów, którzy te skarby z olbrzymimi zyskami sprzedają zagranicę.

Ale istnieją w Moskwie jeszcze inne źródła, gdzie można tanio nabyć dzieła sztuki. Oto np. jeden z tych lokali, który, jako żywo przypomina sławne paryskie „Marchees de puces“. Obok strasznych gratów i bezwartościowych rupieci można tu znaleźć czasami wartościowe przedmioty, dobre obrazy i cenne brzozy. Poza to „sklepy komisowe“, w których otrzymać można stare obrazy, meble, gobeliny, kryształ, brzozy, tkaniny i t. p. Stanowiły one ongiś ozdobę szlacheckich dworów i willi książęcych, lub pałaców wielkich przemysłowców i kupców. Większość tych obiektów pochodzi z t. zw. „funduszu muzealnego“ najwyższej rady naukowej, która oczywiście prawdziwych sztuk muzealnych na rynek

prywatny nie przepuszcza.

Po przewrocie bolszewickim państwo skonfiskowało liczne zamki i wille, przekazując je na biura rozmaitym komitetom i komisjom. Cały szereg tych instytucji, odczuwając dotkliwie brak gotówki, zmuszony był sprzedać w części, a nawet w całości wewnętrzne urządzenie przydzielonych im lokalów. Coprawda w każdym poszczególnym wypadku trzeba było uzyskać zezwolenie władzy, których jednak udzielano bez trudności. Taki los spotkał np. pałac księcia Jusupowa. Całe pokolenia zbierały w tym pałacu wartościowe meble, gobeliny, dywany, obrazy i artystyczne przedmioty. Po rewolucji pałac ten wynajęto poselstwu angielskie; później przekształcono pałac w historyczne muzeum wojenne. Za zezwoleniem najwyższej rady naukowej lwią część mebli i inwentarza pałacowego została następnie sprzedana z licytacji. Szczegóły tej licyta-

cji tkwią jeszcze żywo w pamięci mieszkańcom Moskwy. Odięta się ona w zawałonych sprzętach piwnicach pałacu. Wszystkie te cenne przedmioty, antyczne meble, tkaniny, cudowna porcelana, brzozy etc. sprzedano bez litości prawie za darmo. Pierwszymi reflektantami byli współpracownicy najwyższej rady naukowej, a do nich przyłączyli się wszyscy ci, którzy byli w stanie wydobyc z pod ziemi trochę gotówki, aby kupić cokolwiek na spekulację.

Ale poza tym często bardzo osoby prywatne w Rosji zmuszone są sprzedawać dzieła sztuki za psie pieniądze. I chociaż w większości wypadków ruchliwe i zręczne zarządy muzeów biorą czynny udział w tych sprzedażach, zdobywając dla siebie najwartościowsze okazy, to jednak dla miłośnika sztuki Rosja wciąż jeszcze jest nieprzebraną kopalnią skarbów, które poprostu leżą na ulicy.

Jan St-icz.

## V. B. METTA

# Symbolizm w sztuce hinduskiej

Jedną z przyczyn niepopularności sztuki hinduskiej na zachodzie jest to, że sztuka ta przypuszcza znajomość religijnego i filozoficznego symbolizmu, który artysty hinduscy w swych dziełach stosują. Sztuka europejska, która przeważnie jest obiektywna, wymaga jedynie badawczego spojrzenia, aby być ocenioną. Jej ukrytego znaczenia, jeśli takowe posiada, nie trzeba koniecznie rozumieć, aby je móc ocenić. Europejski artysta widzi piękno natury i w stanie uczuciowej ekstazy przenosi je do swych utworów. Hinduski artysta również widzi to piękno natury, ale następnie zastanawia się nad jego stosunkiem do nieskończoności, poczem uświeta w swej sztuce wyrazić ten stosunek zapomocą symbolicznych środków, z których jedne są już w jego kraju w użyciu, podczas gdy inne sam wymyśla. Z tych względów jego sztuka nie jest czysto uczuciowa; jest ona myślą, przeniesioną w sferę uczucia. Nie miałaby celu dyskusja na temat, który z dwóch rodzajów sztuki jest lepszy, bowiem narody, tak samo, jak jednostki, są w tych sprawach zawsze różnego zdania. Postaram się poniżej wyjaśnić chociażby kilka symbolów, stosowanych w sztuce hinduskiej.

Kwiat lotosu jest narodowym kwiatem Indji. Zawiera on dla hindusów pojęcie początku materji, ewolucji wszechświata z pierwotnych ciemności i chaosu. Przez piękno swego kwiecia poucza on hindusów, jak to, co z młotu powstało, przez czyny swe osiągnąć może piękno i doskonałość. Jego owoc w kształcie dzwo- nu przypomina hindusom hira- nyagarthę, łono macierzyńskie kosmosu, w którym miliony światów oczekują swych narodzin.

Kwiat lotosu, na którym bogowie siedzą lub stoją, jest symbolem materialnego wszechświata. Otwarty kwiat lotosu stosowany jest w sztuce jako symbol słońca lub budyjskiego koła prawa.

Kopuła oznacza u hindusów ziemię lub niebo. Na jej fundamentach wycięte są kwiaty lotosu, które mają dać do zrozumienia, że nasz świat spoczywa na kosmicznym kwiecie lotosu. Koronę jej stanowi mistyczna osmiopłatkowa mahapadma, wielki kwiat lotosu, będąca symbolem Boga. Nad osmiopłatkowym kwiatem lotosu znajduje się „kalasha“, t. j. naczynie z wodą, symbolizujące element twórczy. Kopuła okresu budyjskiego miała naogół kształt dzwo- nu, ponieważ dzwon budzi w widzu wyobrażenie kultu dla Boga. Tadz - Mahal i inne budowle hinduskie liczą 5 kopuł — jedną główną i cztery otaczające ją mniejsze; oznacza to, że te budowle zamykają w sobie 5 żywiołów: ogień, powietrze, ziemię, wodę i atmosferę.

Stosowane w hinduskiej architekturze łuki mają głębokie znaczenie. Łuk w formie listków konicy, którym objęta jest statua Buddy, wyobraża aureę, wysyła- ną przez ciało bożka. Łuk w formie podkowy oznacza szczęście, ponieważ wygląda, jak liść lotosu. Sklepienie okna w kształcie podkowy, znajdujące w budyjskich pieczarach, symbolizują- ce wschodzące i zachodzące nad brzegiem oceanu słońce. Rzeźbione często u stóp tych okien ryby mają jeszcze wyraźniej podkreślać wyobrażenie oceanu. Ostrołuki są tak często używane w mahome- tańskich świątyniach dlatego, że są symbolem rąk, złożonych do modlitwy.

Świątynie Sziwy są naogół budowane poziomo i mają tak bardzo wydatną kopułę, ponieważ Sziwa jest uosobieniem wschodu lub zachodu słońca, symbolizowa- nego przez tę kopułę. Natomiast świątynie Wisznu posiadają wieże ponieważ strzeliste linie wieży ro- dzą myśl o słońcu, stojącym na zenicie, co symbolizuje właśnie Wisznu. Świątynie Wisznu mają tylko jedno wrota, prowadzące na wschód, ponieważ wschód ozna-

cza zdrowie i zachowanie gatunku, czego Wisznu jest symbolem. Wrota świątyni Sziwy wychodzą na zachód, ponieważ Sziwa symbolizuje zniszczenie i rozpiętnie się. Świątynie bramiańskie natomiast mają wrota w czterech zasadniczych punktach, ponieważ Brama, jako twórca, patrzy we wszystkich kierunkach. Zmija posiada w sztuce hinduskiej rozmaite znaczenie. Jest obronca, gdy jej głowa znajduje się nad głową jakiegokolwiek bożka, lub Bud- dhy; ale jest niszczytelka, gdy wiję się dokoła szyi Sziwy. Zmija jest również symbolem reinkarnacji, ponieważ w pewnych odstępach czasu zrzuca skórę i pojawia się w całkiem nowej szacie. Taniec Sziwy symbolizuje ruch materji w celu tworzenia nowych form; obecność ducha powszechnego wstrząsa tą materją i pobu- dza ją do czynu.

Półksiężyc wyobraża rozwijającą się siłę duszy w kierunku strze- listym. Ganpati, bóg o głowie słonia, jest symbolem szczęścia i ziemskiej pomyślności. Chłopi uważają jego uszy za wiatrak, ka- dłub za pług, a brzuch za stodołę. Koło jest dla budystów symbo- lem prawa, podczas gdy u hindu- sów oznacza słońce. Trzecie oko Sziwy jest okiem duchowego wglądu. Drzewo wyobraża w budyzmie gminę, a u hindusów — wszech- świat.

W życiu hinduskiem stosowane jest sporo geometrycznego symbolizmu, którym posługują się również artyści. W tej symbolistyce Bóg przedstawiany jest w kształcie punktu. Równoramienny trójkąt jest symbolem bóstwa, ujaw- niającego się we wszechświecie.

Stary typ indyjskiego ogrodu jest również pełen symbolizmu. Ma on zwykle kształt kosmicznego krzyża, tak że posiada cztery części, wyobrażające cztery części ra- ju. Mały pagórek, przedstawiający w mitologii indyjskiej górę Meru, zajmuje środek. Niektóre ogrody założone są w kształcie trzech

## BENEDYKT HERTZ

### Dowódca (Bajka)

Panu R. Dmowskiemu w hołdzie  
Porwany prądem strumyka,  
korek, co butle zatyka,  
niby wódz, dosiadłszy fali,  
wierchem wali  
coraz dalej  
z miną pułkownika.

Mknie, mknie, płynie rażno  
żwawo  
własną się upaja sławą,  
co wyniosła go tak snadnie,  
i fizyki wielbi prawo,  
że nie grzęźnie głazem na  
dnie,  
lecz treścią swego tworzywa,  
choć upadnie,  
jak genjusz, nad tłum wy-  
piywa...

Vivant korek i oliwa!

— Za mną, wody! Jaknajprościej!  
Droga ma—szlak konieczności  
Kędy pomknę, strumień ze mną,  
choć przyszłość zda się ciemną,  
lecz opierać się daremno,  
więc precz wątpliwości!  
Dokąd wiodę tam powiodę.  
Wierzmy w zapał siły młode  
i— w wodę

Jak gdyby śladem komendy,  
rwie struga tędy, owędy...

W tem cóż to?... Wódz bez  
pamięci,  
jak fryga, w miejscu się  
kręci?

To wir, nie bacząc na względy,  
należne jego potencji,  
porwał nasz korek i wkrótce  
na brzeg wyrzucił dowódcę.

## DROBIĄZGI

Niezwykła przygoda zdarzyła się zmarłemu niedawno włoskiemu mężowi stanu Giolittiemu, jak opowiada pismo „Cyrano“. Podczas wycieczki w okresie wyborczym Giolitti przejeżdżał przez małą wioskę i musiał się ogolić. Wskazano mu jednego „Figara“ włoskiego, gdzie maż stanu zastał dzbanek wody, miednicę i sofę, na której musiał się położyć do operacji. Trwała długo i była nieprzyjemna z powodu wyszczerbionej brzytwy, która pozostawiła ślady na obliczu klienta. Po skończonym zabiegu, Giolitti, zamrtygo wany swoją pozą, zapytał: „Dlaczego pan każe klientowi kłaść się do golenia? — Zaraz wyjaśnię — brzmiała od powledek. — Mieszkańcy tutejsi gołą się wszyscy sami, to też ja wyspecjalizowałem się w goleniu nieboszczyków...“

W jednym z pism paryskich opowiada Henryk Duvernois o łóżku, wynalezionem przez zegarmistrza szwajcarskiego, które zastępuje instrument muzyczny. Wynalazca przeznaczył je dla ludzi cierpiących na bezsenność, którzy mogą mieć z niego dwojaką korzyść. Albo ukolysze ich muzyka do snu, albo też, jeśli sen mimo wszystko nie nadejdzie, w przykrej bezsenności znaj- da ulgę i rozrywkę. Położywszy się do łóżka — pisze Duvernois — wystarczy nacisnąć guzik, a usłyszysz się kolysankę, arje operowa, nawet symfonie Beethovena, gdyż repertuar można sobie każąc ułożyć według swego gustu. Tak że modlitwy mogą rozbrzmiewać z tego osobliwego łóżka a Duvernois twierdzi, że i budzik może znaleźć miejsce w tym ciekawym meblu.

tarasów, wobrażających trzy świą- ty. Żalobna łąka przedstawia Maj- nouca, t. j. Romea wschodu, podczas gdy Leila — jego Julia — ucieleśniona jest w postaci lilij wodnej. Czasami Majnouca przed- stawia cyprys, a Leila—krzak ró- ży. Dwa drzewa owocowe, np. cytrynowe i pomarańczowe, ro- snące pośrodku kwietnika, ozna- czają, że ta para zakochanych, którą w życiu dzielił zły los, po- łączyla się w raj.



# Z twórczości poetów grupy „Meteor“

MARIAN PIECHAL

## ANALIZA ESTETYCZNA

„Wspomnieniach z Bengalu“ pewnemu czytelnikowi, który po przeczytaniu jego utworu stwierdził, że nic nie rozumie, kazał powachać rozkwitłą różę i odpowiedzieć, czy co rozumie.

— Nie, nie rozumiem — odparł zdziwiony czytelnik.

— A czuje pan?

— Otóż tak samo jest z utworem poetyckim. Tu niema nic do rozumienia. Tu jest tylko zapach. I nic więcej. Tu tylko odczuwać potrzeba. I nic więcej. Czyżby dla odczucia piękna kwiatka potrzeba aż odrywać mu płatki i preciki od jego kielicha?

Zdarza się jednak i to bardzo często, że czytelnik odpowiada, iż nie tylko nie rozumie danego utworu, ale go nawet nie odczuwa. Olbrzymiej większości ludzi skądinąd dość inteligentnych utwory Valery'ego, Appolinaire'a, Ceudrars'a, Marinetti'ego, Pasternaka, Norwida i Micińskiego są przynajmniej obojętne, jeśli już nie całkiem obce, co nie wynika wcale z trudności nabywczej dzieł tych autorów. A przecież wymienne nazwiska należą do epokowych niemal filarów literatury za graniczną i polską, są znane szeroko nie tylko przeciętnej, lecz nawet mniej niż przeciętnej inteligencji. Czemże więc wytłomaczyć, że nazwiska tych twórców więcej są popularne, niż ich dzieła?

Trzeba tedy specjalnie zrozumieć głęboko ukryty sens powiedzenia Rabindranath'a Tagore. Mówiąc o czytelniku odczuwającym utwór, miał na myśli czytelnika, jakiego zwykle ma przed oczami poeta, tworząc dzieło. — Żeromski, tworząc „Przedwiośnie“, podświadomie nosił w duszy określony typ czytelnika swego dzieła i dla niego pisał. Podobnie było z Mickiewiczem i z Norwidem. Podobnie jest z każdym. Poeta świadomie lub podświadomie tworzy tylko dla pokrewnego mu typu czytelników.

Dlatego narodowa demokracja, kler i cała ówczesna „ortodoksyjna“ Polska „Przedwiośnia“ nie

zrozumiała. Dlatego Mickiewicz walczył w gimnazjum cały rok — i jeszcze go nie rozumieją. Dlatego Norwid aż dotąd jest nieznan, bo większość inteligencji polskiej wobec niego, to to samo, co uczniowie klasy siódmej wobec Mickiewicza. Teraz dopiero zrozumiała się staje tragedia Norwida, noszącego w sobie typ czytelnika, który się jeszcze nie narodził.

Drugim powodem odczuwania czy nieodczuwania utworu jest jego bezpośredniość lub pośredniość. Wiemy, że Sienkiewicz, Leńartowicz, Tuwim czy Wierzyński zawsze nas wezmą swoją bezpośredniością wypowiedzi. Tu wszystko zostało wyłożone jak na talerzu. Niczego nie trzeba się domyślać, niczego nie dopowiadać. Jeśli weźmiemy Krasieńskiego, Żeromskiego lub Lechonia — to już sprawa będzie trudniejsza. Jeśli zaś weźmiemy Norwida, Micińskiego czy Wyspiańskiego — to przepadniemy z kretesem.

Czemże to wytłomaczyć? Chyba tem, że autorzy ci, tworząc, albo nie myśleli o specjalnym typie czytelnika swego dzieła (a więc mieli jednego tylko idealnego czytelnika swych dzieł — siebie), albo myśleli o takim, który był tworem ich wyobraźni, a zatem należał do fikcji, nie znajdującąj narazie odpowiednika w świecie rzeczywistości konkretnej.

Mamy dwa zasadnicze i zasadniczo przeciwne sądy co do wartości tych dwu typów twórczości. Pierwszy z nich mówi, że szczytem poezji jest prostota, której wyrazem jest bezpośredniość. Drugi sąd mówi, że szczytem poezji jest maksimum treści, zawartej w minimum dyskretnych i skąpych wyrazów. Z punktu tego drugiego widzenia forma doskonałego utworu, to jakby tylko ziarno, z którego idee, to znaczy korzenie, łodyga, liście i kwiaty, mają dojrzeć i rozkwitnąć u czytelnika, dzięki jego współpracy intelektualnej z autorem. Utwór takiego poety, to tylko plan, wedle którego czytelnik ma dopiero wzno-

sić uciążliwy, lecz wspaniały, bo z głębi własnej psychiki dobyty, gmach konkretnej budowy.

Nie wielu jest chcących podjąć się owej uciążliwej pracy, której jedyną zapłatą jest nie złoty, lecz bezcenna tylko rozkosz artystyczna.

Na tem tle jeszcze bardziej staje się zrozumiała popularność takiej Mniszkówny i osamotnienie takiego Norwida.

Jeśli teraz chodziło o stosunek powyższych spraw do utilitaryzmu sztuki, o czym w ostatnich czasach tak wiele się mówi, to niewątpliwie odrazu się zorientujemy co do wartości dwu z tych typów twórczości. „Tredowata“ Mniszkówny, szerząca kult tepej bezmyślności, zdobędzie z pewnością 20-te wydanie\* jeszcze przed rokiem 1930. „Promethidion“ Norwida nie wiadomo czy zdobędzie je w roku 2030.

Należałoby więc utwory w rodzaju Norwidowego „Promethidiona“, które wymagają współpracy czytelnika z autorem dla wydobycia z nich idei, specjalną metodą reklamować. Reklamą taką może być tylko analiza estetyczna danych utworów, lecz analiza rozumiana jedynie jako odnalezienie

\* Obecnie wyszło z druku wydanie czteraste.

KAZIMIERZ SOWIŃSKI

## LUDZIE BEZDOMNI

Grzegorzowi Timofiejewowi.  
Samotni ze stron różnych zdążamy do celu,  
Dźwigając ciężar ciepień strudzonem ramieniem.  
Wreszcie po trudach drugich i zawodach wielu  
Prosimy, byś nas w drzewa przydrożne zamienił.

Gdy myśl rozsądza czaszkę, a wargi nas boją,  
Wymawiając jedynie wyrazy najłichsze,  
Myślimy, że już lepiej spokojnym topolom  
Cieniem zasnąć na ziemi, nie wiedząc o niczem.

Właściwie nic nie wiemy tak samo jak drzewa,  
Ale wiecznie szukamy w nieustannej męce  
Czegoś — co wiatr po drogach nieznanym rozwiewa —  
Aż padniemy na ziemię, by nie powstać więcej.

JAN OSTASZEWSKI

## SKŁAMIESZ

Nie czytaj, jeśli nie domyślasz się, jak mi bez Ciebie źle.  
Tyle już dni wyglądam listu od Ciebie.

Czekam, a Ty wcale nie wiesz, co znaczy czekać. Jakże Ci wytlomaczyć czekać? Jest może trochę podobne do tych ulubionych kamieni. Na zimnym, prawie przezroczystym czole mgławicą się kamienne dymy ametystowej zadumy. Nieruchomieją delikatne kameje wspomnień o linjach rozwiniętych i milczących.

Wszelkie poznanie jest wtedy jak kryształ kwarcu o ścianach gołych.

Szukasz czegoś w bezbarwnym skłowie?

Ale tam nic chyba niema.  
Albo. Jest wielki opuszczony pokój, w którym zapomniano zgasić światło. Dawno wszyscy wyjechali. Dwa dni. Dwa lata.

Światło pali się niepotrzebnie.

Światło pali się martwo.  
A może to bursztyń. Bardzo wielki. Taki jak pokój.

Światło pali się niepotrzebnie. Na nic nikomu. Nie. To myśli człowiek. Człowiek czeka.

Wiesz o tem, że chętnie Pacyfiku płoną wszystkimi barwami niby lampiony losziwary, niby przejryste akwarele oceanu, który jest artystą wszechmoocnym. Przez odpływ na brzegu porzucone są oślizgi i białe jak galareta na salaterce.

Taka właśnie jest myśl czekająca. Pleśniejąca ostrzyga. Woda w szklance.

Czy chciałabyś, aby myśli moje przypomniały Ci te rzeczy najgorsze?

Ty nie wiesz widocznie, co znaczy czekać.

Czekać to być zatrzymany. Czasem księżyc niewystawionem zaklęciem wstrzymuje lunatyka. Ale to cień seledynowy. To nie tak

Jest w tem raptownem zatrzymaniu jakieś dziwactwo cudu i cud zawsze przecież wydaje się nieporozumieniem. Biblia hebrajska albo film współczesny tylko mają tę przykrą niesamowitość.

Bo czekanie wstrzymuje huczący cwał wyobraźni, jak komar ewangelickiego drzewa, które porwało za włosy Absalona jeźdźca i cudzołożnika.

Albo raptowne pęknięcie taśmy filmowej. Światło przegrzane, za ostre. Bezładny zgiek.

To jakby czekanie? W hali fabrycznej. W nocy. O drugiej godzinie nocy. O drugiej godzinie nocej pracy. Niewiadomo dlaczego.

Zgasio światło. Niewiadomo dlaczego ktoś zламаł miedziany trójząb kontaktu na białej tablicy.

Niema białych lamp.  
Niema białych kul.

Nie są żółte szklane grzbiety okien w stropu.

Niema spoconych ludzi.  
Nie widać zielonych i białych talerzy nad blachami traserni.

Jak cukier w ukropie roztopił się w ciemności metalowe góry.

Bryły nie wirują w ciemności. Rozwiał się.

Wcale. Wcale ich niema.  
Nawet pracy nie przerwano. — Zgasia.

Wcale nie jestem. Czekam.  
Przy palenisku maszyny centralnej rude światło, gęsta pokrwa-wa.

Widać: Niedorysowane sylwety żelaza, niedokończone łuki, czarna wata kokosu, pływające łarcze, słupy pociosane przez ciemność.

Czekanie jest niby ciemność za kręgiem paleniska. (Czerwony palacz zemdlął). Wtedy. Myśli wtedy jest szkiecem. Wnętrze mózgu futurystyczną dekoracją.

Czy pamiętasz nasze rozmowy iglaste?

Czy pamiętasz nasze kłótnie ciemniowe?

Czy pamiętasz nasze rozmowy o najwnej serdeczności fijołków? To są wspomnienia.

Wspomnienia są zimne. Wspomnienia są jak solone

ryby.

Ja jestem rybak.  
Rybaczy nie lubią ryb. Bo mają smak morza i łez.

akter noszą próby Stefana Flukowskiego (z „Kwadręgi“) i Miłi Elinówny\*\*) (z „Metora“).

Jednakże musimy umieć odróżnić utwory powyższego typu, będące dziełem inspiracji twórczej, od utworów, noszących wszelkie pozory pierwszych, a klecone mozolnie w myśl zgóry powziętych założeń i teorii. Liczne przykłady podobnych wierszydeł znajdziemy właśnie w „Zwrotnicy“, w elukubracjach, t. zw. „formistów“ krakowskich i licznych w Polsce jednodniowych ko-ryfeuszów „Nowej Sztuki“. Coprawda obłądowi teorii i nowych niesamowitych koncepcji ulegają czasem poważni autorowie, jak np.: Leon Chwistek („formizm“), Stanisław Ignacy Witkiewicz („czysta forma“), Tadeusz Peiper i inni. Pamiętać jednak zawsze należy, że teorie są dla idjotów, lecz nie dla poetów. Poeta stwarza teorię taką, jaka mu w danej chwili potrzebna jest do napisania utworu. Krytyk wysnuwa teorię z utworu, a nigdy odwrotnie. Dzieło sztuki, to zawsze dzieło natchnienia.

Chcę zgóry zapobiec nieporozumieniu między mną, a Tytussem Gorzeniem, który dwa razy przemawiał ze szpalt „Głosu Polskiego“ i za każdym razem mówił o „konstruktywnym metaforyzmie“. Mało tego, nawet mierzył tem pojęciem jak łokciem omawiając nie przez siebie kwestje i autorów. Otóż pozwól sobie zauważyć, iż twórcy teorii nie są warjatami tak jak odbiorcy tych teorii. Przykładem może być Einstein ze swą „teorią względności“, Newton ze swą „teorią grawitacji“, Marks ze swą „teorią klas“, no i oczywiście Tytus Gorzeń ze swą teorią „konstruktywnego metaforyzmu“...

\*\* Porównaj wiersze Miłi Elinówny w nr. 11 „Zwrotnicy“ p. t. „Wnętrze o zmierzchu“, w nr. 12 „Zwrotnicy“ p. t. „Kalendarz“ i „W klasztorze“ oraz w nr. 111 „Głosu Prawdy“ (literackiego) p. t. „Martwa natura“.

— V —

Rybaczy nie lubią wspomnień  
Dla tyków są sardynki z blaszanych puszek. Oni kochają wieczory wigilijne.

—Mnie wtedy zimno na wietrze.

Ale powtarzam: Nie zmarujesz naszych spraw i uczuć ani przez strach, ani przez bierność, ani przez przesąd, ani przez gnuśność domową ani przez zapomnienie.

Ale powtarzam litanję miłosną i słyszę Twe amen, jak westchnienie muszli, którą całował Eol, jak szmaragdowe echo.

Cy to jest list miłosny?  
— może magazyn galanterji literackiej.

A może dworzec berliński o północy.

Czemże jest myśl?

Nie zobaczysz jej przecież, do póki wielką siecią na rzeczach nie spocznie.

Ale to jest bardzo smutne.

Czy mnie widzisz teraz?



RENE PUJOL

## Wspomnienia młodości

(„Godzinka źródła“ w Vichy. Nieszczęśliwcy różnego wieku i objętości wypróżniają szklanki z letnim płynem. Trudno sobie wyobrazić tak wielką ilość chorych na wątrobę i nerki. Między dwoma łykami spacerują tam i napowrót po wycementowanej alei... Tęga dama z obwisłymi policzkami obserwuje przy każdorazowym przejściu z nadmierną ciekawością długiego, szczupłego pana o poślódkiej czere. Manewr ten został przez niego zauważony, lecz nie zrobił na nim żadnego wrażenia, ponieważ dama była mało ponętna).

Ona (decyduje się na rozmowę): Auguście!...

On (przeżony): Szanowna Pani?...

Ona: Pan jest przecież Augustem Durand?...

On: Tak, łaskawa pani... Z kim mam przyjemność?...

Ona (złostliwie): Pan mnie nie poznaje?...

On: Przepraszam panią... Choroba cukrowa osłabia mój wzrok. Zdaje mi się, że już gdzieś panią spotkałem.

Ona: Nie myli się pan. Poznał mnie pan w swoim łóżku.

On (osłupiały): Panią?...

Ona: Jestem Ratapon.

(Po tem wynurzeniu, długi szczupły pan zupełnie jest przybity. Z rozwartymi oczyma obserwuje twarz grubej matrony. Rata pon była miłą blondynką, delikatną i piskliwą, jak ptaszek. W jaki sposób mogły się jej małe, jędrne piersi zamienić w te ciężkie worki, które ta dama nosi na swym żołądku?)

Ona (zadowolona): Nie zmieniam się, prawda?

On (uprzejmie): Jest pani zawsze ta sama.

Ona: Tak, ja się pielęgnuję... Ale ty, mój biedny Auguście zstarzałeś się...

On (mający złudzenie co do swojej młodości): Ale tyś mnie odrazu poznała?...

Ona: Poznałam cię po twoich wadach.

On (zły): Po jakich wadach?

Ona: Przedewszystkiem twoje ramiona... Masz prawe wyższe od lewego.

On (sucho): Tęgo nigdy nie zauważyłem.

Ona (bez litości): Następnie twój chód... ciągle jeszcze wyrzucasz swe nogi naprzód, jak dawniej... Co ty teraz robisz w codziennym życiu?

On (pewny rewanzu): Nic. Ciotka moja umarła, jestem bogaty... A ty?

Ona: Podróżuję. Zimą jestem w Egipcie, na wiosnę w Wenecji, latem w Vichy i Deauville...

On: Do diabła... Czy żyjesz z renty?...

Ona: Jestem zameżna... z Stylo Otarie... to przedstawia wartość trzech milionów rocznie.

On (zły, gdyż jego efekt poszedł na marne): Miałas powodzenie...

Ona: Tyś mi przyniósł szczęście, gdyż mnie opuścił. Zostawiłeś mi na koszu, kiedy trzeba było zapłacić komorne.

On (zażenowany): Rodzina moja pozbawiła mnie wszelkich środków do życia.

Ona: I ja ci się przestałam podobać... chowałeś się wówczas jak ordynarny brutal, ale nie gniewam się z tego powodu. Po ośmiu dniach znalazłam Stylo Otarie...

On: Nie utonąłś we łzach!

Ona: O, wiesz... żaloba po takim nicponiu nie trwa długo... A ty, czy jesteś żonaty?

On: Naturalnie.

Ona (jak gdyby pytała o coś zupełnie naturalnego): Rogacz?...

On: Ależ nie!... — Dlaczegoż miałbym nim być?...

Ona (uśmiechając się): Bez powodu... Dzieci masz?...

On: Jednego syna i jedną córkę.

Ona: Czy są podobni do ciebie?...

On (rozdrażniony): Naturalnie, że są do mnie podobni!... A ty, czy masz potomków?...

Ona: Jedną córkę. Byłam w od-

miennym stanie, gdy mnie opuściłeś.

On: Niemożliwe...

Ona: Tak, mój stary... Poważnie, w odmienym stanie.

On: Powinnaś była napisać mi. Nie wiedziałem o tem... Gdybym był wiedział.

Ona (ironicznie): Cóżbys uczynił?...

On: Spełniłbym obowiązek, u diabła!...

Ona: Czy uznałbys dziecko za swoje?...

On: Może nie, ale płaciłbym w każdym razie mamce.

Ona: Brawo!...

On (nagle purpurowy): Rodzice moi byli uparci i surowi... Ale

przysięgam ci, że gdybym wiedział o twoim stanie... (poważnie) Złe postąpiłaś, bardzo źle!

Ona: Błagam cię, nie rób mi żadnych wyrzutów... Nie zawiadomiłam cię, gdyż...

On: Gdyż?

Ona: Gdyż nie byłam pewna, czy dziecko to było twoje.

On (przeżony): Ty... ty mnie oszukiwałaś?

Ona: Codziennie i ciągle, mój drogi. Od pierwszego dnia przekonałam się, że jesteś wstrętnym egoistą. I dlatego też trochę się bawiłam...

On (nie przestaje się dziwić): Coraz lepiej!...

Ona: Wygladasz zagniewany... Przyjdź do siebie, Auguście... gdy

by kobiety nie zdradzały mężów twojego pokroju, należałoby zważyć w sprawiedliwość.

On: Lecz... Tyś mi oszukiwała

dopiero w ostatnich czasach?

Ona: Zaczęłam już w pierwszym tygodniu... Mam powód

wierzyć, że córka moja pochodzi od cygana, którego wykryłam pewnego wieczoru w Cafe de Paris i który miał taki sam nos i brodę, jak ty...

On: Czy ja byłem obecny, gdyś go wykryła?

Ona: Byłeś obok mnie i nic nie zauważyłeś.

On: To jest czysta historia!...

Ona: O czystości nie praw mi moralów!... Zapominasz o swoim

udziale, mój dzielny Auguście... o komornem... Zresztą wszystko jest możliwe... Może córka moja pochodzi od ciebie...

On: Zbytecznie starasz się mnie pocieszyć... (Nie może się pozbyć męczącej myśli): Oprócz cygana... z kim mnie jeszcze zdradzałaś?...

Ona: Z twoimi przyjaciółmi. To było najpraktyczniejsze.

On: Ze wszystkimi?...

Ona: Tak. To było ich przyzwyczajenie.

Ona: Za każdym razem, kiedy

wziąłeś sobie nową kochankę, oni dzielili się nią z tobą...

(Ciężka chwila spokoju). Szczupły pan podaje jej oziębłe dłoń.

On: Otóż moja żona... Adieu...

Ona: O, mój drogi, co do niej

możesz być zupełnie spokojny. Tej nikt ci nie weźmie...

(I pozostawia go samego, zrozpaczonego ze zgarbionymi ramionami pod ciężarem przeszłości, która dotychczas wydawała mu się tak lekka).

On: Lecz... Tyś mi oszukiwała

dopiero w ostatnich czasach?

Ona: Zaczęłam już w pierwszym tygodniu... Mam powód

wierzyć, że córka moja pochodzi od cygana, którego wykryłam pewnego wieczoru w Cafe de Paris i który miał taki sam nos i brodę, jak ty...

On: Czy ja byłem obecny, gdyś go wykryła?

Ona: Byłeś obok mnie i nic nie zauważyłeś.

On: To jest czysta historia!...

Ona: O czystości nie praw mi moralów!... Zapominasz o swoim

udziale, mój dzielny Auguście... o komornem... Zresztą wszystko jest możliwe... Może córka moja pochodzi od ciebie...

On: Zbytecznie starasz się mnie pocieszyć... (Nie może się pozbyć męczącej myśli): Oprócz cygana... z kim mnie jeszcze zdradzałaś?...

Ona: Z twoimi przyjaciółmi. To było najpraktyczniejsze.

On: Ze wszystkimi?...

Ona: Tak. To było ich przyzwyczajenie.

Ona: Za każdym razem, kiedy

wziąłeś sobie nową kochankę, oni dzielili się nią z tobą...

(Ciężka chwila spokoju). Szczupły pan podaje jej oziębłe dłoń.

On: Otóż moja żona... Adieu...

Ona: O, mój drogi, co do niej

możesz być zupełnie spokojny. Tej nikt ci nie weźmie...

(I pozostawia go samego, zrozpaczonego ze zgarbionymi ramionami pod ciężarem przeszłości, która dotychczas wydawała mu się tak lekka).

On: Lecz... Tyś mi oszukiwała

## Z liryki lekkoatletycznej

P. Halina Konopacka, która nie wyrosła ani z roli, ani z soli, jeno... z dyskobolji, nietylko zdobywa rekordy światowe, ale zajmuje się i poezją. W poezji nie opiewa „serca, co maratoński wytrzymuje bieg“, lecz w ciche struny liryczne uderza... Oto wiersz, który przyta czamy ze zbioru jej utworów poetyckich:

## OGRÓD w STOLICY

Nic przekreślić, nic zmienić już tego nie może,  
Jedno tylko zostało—rozstać się nareszcie,  
Każde słowo dotyka tkwiących w piersiach noży,  
Jak cień—nienawisć stąpa za nami po mieście.

Zapach ziemi wilgotny, jak jęk cichy woła  
Szelest liści nieśmiały—prosto w serce godzi,  
Nie mam siły podźwignąć schyłego czoła,  
Boję się sama z Tobą żegnać w tym ogrodzie.

Łzy nabiegły na nisko opuszczone oczy,  
I wiem, że w twoich także nakłęsy żrenicach,  
Ktoś dobry nas ramieniem olbrzymiem otoczył,  
Nienawisć w pustych miasta została ulicach.

Wszystko zapomnieć każe ta woń wierzosowiska,  
Wszystko przebaczyć muszę w bezbronnej słabości,  
Znow z serca małego radośnie wytryska  
Niewyczerpana, jasna krynica miłości.

## „Jestem synem króla hiszpańskiego“

## Don Louis de Bourbon oskarża swego brata

Węgierskie pisma przyniosły wiadomość, iż Don Louis de Bourbon, który mieszkał w Pradze więcej niż rok, został stamtąd wydalony, ponieważ podpisywał fałszywe czeki, pożyczał pieniądze i ich nie oddawał i podawał się fałszywie za syna zmarłego króla hiszpańskiego, Alfonsa XII. Don Louis pisze obecnie z Aten i przedstawia cały ten fakt ze swojego punktu widzenia, a więc zupełnie jednostronnie. (Redakcja).

Jestem synem króla hiszpańskiego Alfonsa XII. Ojciec mój po zostawił mi znaczną część swego majątku i jestem w posiadaniu wszystkich dokumentów i niezbędných dowodów prawnych. Starałem się dojść do porozumienia z bratem moim, królem hiszpańskim Alfonssem XIII, lecz bezskutecznie. Zwróciłem się z prośbą o polubowne załatwienie sprawy do kolegium kardynalskiego w Rzymie, lecz otrzymałem odmowną odpowiedź. Apelacja moja do ligi narodów została odrzucona. Ten sam rezultat osiągnąłem w sądzie rozjemczym w Hadze. Żadna z tych instytucji nie chciała brać na siebie odpowiedzialności za rozstrzygnięcie naszego sporu rodzowego. Jedynym wyjściem, mającym widoki powodzenia dla mnie, byłaby egzekucja majątków brata mego we Francji, lecz na to nie pozwalają mi środki materialne. Brat mój jest bardzo mądry. Jest on dobrze znany w Nicei i Biarritz. Nie jestem jego pierwszą ofiarą. Przed wielu laty został wezwany do Madrytu wuja szek mój Don Antoine de Bourbon, nieszczęśliwy małżonek infantki Eulalji, siostry mego ojca i tam zamknięty w domu dla obłąkanych. Cały jego majątek przypadł w udziale królowi. Biedny książę musiał uciekać i przedostał się do Włoch przez Portugalję. Następną ofiarą był Don Fernando de Bourbon. Poślubił on najbogatszą pannę w Hiszpanji, młoda księżna była damą dworu, cały jej majątek został powierzony memu bratu, a młody mał-

żonek został uznany za niepoczynalnego. Obecnie tuła się on po Europie.

Don Louis de Bourbon, syn ciotki mojej, infantki Eulalji, posiada majątek w Hiszpanji. Chłopiec ten został wydalony, pozbawiony tytułu i majątku i przebywa obecnie gdzieś w Europie. Następną z kolei ofiarą byłem ja. Prawa moje zostały nieuznane i poselstwa otrzymały rozkaz prześladowania mnie. Nie wszędzie im się to udało. W Grecji za panowania króla Konstantyna, królowa zażądała od posła hiszpańskiego zaprzestania tych nierozsądnych prześladowań. W Ameryce prasa stanęła w mojej obronie. Również w Pradze zostałem zaatakowany przez posła hiszpańskiego. Ostatnio udało się królowi zdobyć nowy atut przeciwko mnie. Rząd hiszpański, nie on, popiera moją kuzynkę, byłą cesarową Zytę. Nieograniczony spryt mego brata wzwyżł okazję napaści na mnie i rząd węgierski został zmuszony, chcąc być uprzejmym dla króla Hiszpanji, do wydalenia mnie, obywatela amerykańskiego. Obecnie powracam do Ameryki i poruszę tę sprawę w senacie.

Zaprzeczam, że prawdą jest, jakoby sobie pożyczyl od portjera hotelu „Hungaria“ 10.000 pensów oraz podpisywał bezwartościowe czeki. Nigdy nie podpisywałem czeków, gdyż jest to wbrew moim zasadom, nie pożyczam sobie nigdy pieniędzy i mam ich dość na pokrycie moich rachunków.

Oskarżenie ze strony hiszpańskiego posła, jakoby fałszywie podawał się za syna Alfonsa XII są kłamliwe. Nie jest on w stanie dowieść, że ojciec mój nie brał ślubu kościelnego. Nie może on również zaprzeczyć, że jestem w posiadaniu dokumentów, stwierdzających prawa moje do części majątku, pozostawionego przez mego ojca. Jeśli za lat czterdzieści, syn Karola rumuńskiego i Żiri Lambrino będzie jeździł po Europie i dochodził swych praw, spotka go ten sam los, co i mnie. Jestem wytrwałym i odważnym bojownikiem, ale nienawidzę walki technicznej.

Niechaj brat mój wystąpi sam do walki ze mną, a niepozwala swoim dyplomatom walczyć. Oto moja cała historia.

(podpis Don Louis de Bourbon).

## Nobile w ojczyźnie



był na stacjach kolejowych przedmiotem licznych owacji.

## Dwutysiącletnie miasta Carcassone



Zamek w Carcassone



# Od „zdrajcy stanu“ do ministra

## Burzliwe życie zmarłego przywódcy Kroatów, Stefana Radicza

Gdy jeszcze Węgry były państwem Krocją, do sejmu kroackiego należał wykształcony chłop, który każdego bana rządu węgierskiego z wściekłością zwalczał, był bowiem niewzruszonym, upartym fanatykiem. Ale jednocześnie ten Stefan Radicz był przyjacielem Austrii, brutalizowanej i wpędzanej w europejskie konflikty przez żelazną pięść Tiszy. Czy był to szczerzy zwolennik domu Habsburgów? W 1903 roku, przy wstąpieniu na tron nowego króla serbskiego, Piotra Karageorgiewicza, człowiek ten pojechał do Białogrodu i wołał: „Niech żyje król jugosłowiański!“ Ale gdy wybuchła wojna światowa, ułożył on nowy kroacki tekst do hymnu „Gott erhalte“ dla kroackich pułków, które wyruszały na wojnę z Rosją.

Był synem chłopca. Jako absolwent prawa Radicz pojechał do Paryża, do szkoły nauk politycznych, w której wykładał Emil Deschanel, ojciec prezydenta. Znal on, obok niemieckiego i francuskiego, wszystkie słowiańskie języki. Potem redagował w Zagrzebiu gazetę „Słoweński Dom“ i zo stał właścicielem składu papieru. Okragły, niski, zewnątrznie zaniedbany mężczyzna, krótkowidz w wysokim stopniu, bardzo zarozumiały i kapryśny, a przytem alkoholik. W 1905 roku utworzył swoją kroacką partję chłopską; masy były mu oddane na ślepo. Jego program? Przedewszystkiem „radykałna reforma agrarna“. Poza tem „wiara w Boga i solidarność chłopów“. Był urodzonym agitatore; nie sprawiało mu żadnych trudności kończenie przemówień na kolanach słowami modlitwy.

W 1918 roku, przy upadku monarchii habsburskiej, był dla serbów jednym z najważniejszych przedstawicieli bratniego ludu kroackiego. Pasicz przeoczył go. Radicz myślał o tem, by zostać posłem jugosłowiańskim w Warszawie; i od tego czasu żywił do Pasicza całkiem osobistą nienawiść. Manifest protestacyjny, zaopatrzony w 167 tysięcy podpisów, który żądał samodzielności Krocji w ramach królestwa jugosłowiańskiego, wysłał Radicz do Wilsona; ale paryska konferencja pokojowa nie zwróciła nań uwagi. Pienił się przeciwko białogrodzkiemu „zinzarom“, „pasożytom“, „serbskim oberwańcom“, a jako republikanin z pogardą odrzucał dynastję Karageorgiewiczów. W roku 1920 został oskarżony o zdradę stanu i skazany na dwa i pół roku robót przymusowych. „Niech żyje republika kroacka! Precz z królem Piotrem!“ wołał w Siza. Następnie partja jego odniosła zwycięstwo przy wyborach do jugosłowiańskiej konstytuandy, stanęła u boku dynastji i opowiedziała się za jednością państwa. Radicz został zwolniony i powszechnie mówiono, że wychylił toast na cześć regenta Aleksandra. W kroackim bloku zdecydowały wszystkie partje opozycyjne.

W 1923 roku, w dzień francuskiego święta narodowego, miał być wydany sądom. W jednej z restauracji w Zagrzebiu mówił on o możliwości rewolucji i porównał przytem królową Marję z panią Pompadour. Stenografowie

prokuratora podsłuchiwali. Nie można jednak było Radicza znaleźć. Zaarrestowano pewnego chłopca, który pod wsią Petalów pomógł mu przeprawić się przez rzekę. Doniesiono, że uciekł do Rzymu, czy też na Węgry. A tym czasem Radicz ukrywał się w Krocji. Nagle zjawił się w Londynie, gdzie chciał rokować z angielskimi politykami. Z Londynu pojechał do Wiednia, z Wiednia do Moskwy, jako gość rządu sowieckiego, by poruszyć kwestje agrarne i zagadnienia słowiańskie. Wtedy właśnie obalono w Białogrodzie 80-letniego Pasicza. Groźny emigrant pojawił się znowu w Zagrzebiu. Powrócił do domu.

Znowu przemawiał do swej partji na wielkich zgromadzeniach. Twierdzono, że powiedział, iż królowi nic się nie stanie; w najgorszym wypadku zostanie z honorami odstawiony do granicy. Te pogłoski Radicz zdementował. Wódz opozycji przechodził metamorfozę. Zniósł bojkot beogradzkiego parlamentaryzmu. Kroacka partja chłopska postanowiła wziąć czynny udział w pracach gabinetu Dawidowicza. Radicz odwiedził w Belje króla, który tam bawił na polowaniu. Potem, w marcu 1925 roku, nowy zwrot, niby w powieści kryminalnej; rozkaz aresztowania Radicza. Policja wkrocza do domu chłopskiego w Zagrzebiu i do mieszkania sekretarza partji, dr. Kosuticza. Pani Kosuticz i Paweł Radicz, siostrzeniec Stefana, siedzą przy herbacie. Ale trzy filiżanki stoją na stole, więc policjanci opukują ściany i znajdują Stefana Radicza za dywanem w ciasnej skrytce na materacu. Pod czas gdy na schodach pani Radicz wśród spozmów ciska obelgi, policja odprowadza agitatora do a-

resztu. Skonfiskowano wiele listów. Ale Radicz milczy i z upodobaniem gra na tamburizy.

Akt oskarżenia zarzuca mu związek z III międzynarodówką. Jeszcze raz sensacja: senat umorzyl proces przeciwko republikańskiej partji chłopskiej, jako nieuzasadniony. Radicza natomiast nie zwolniono i dopiero w lipcu skorzystał on z dobrodziejstw amnestji. Natychmiast pojechał do Veldes do króla. On, zdrajca stanu, został w Białogrodzie owa cyjnie przyjęty i objął tekę oświaty w gabinecie swego wroga, Pasicza. Stało się to w październiku 1925 roku. Jego pierwsze przemówienie w skupczynie było próbą pojednania. W lutym już nastąpiło przesilenie. Wywołała je podróż agitacyjna Radicza po Bośni i Dalmacji. Podał się do dymisji, aby od tej chwili zostać podejrzany adherentem gabinetu Uzunowicza. Siostrzeniec Paweł zabiegał o wyrównanie krańcowości.

Tragedja z dnia 20 czerwca 1928 roku, krwawy czyn czarnogórcza Punki Rakicza, była końcem na demagogji opartej kariery Stefana Radicza. Sam król przy łozu ciężko ranego w sali operacyjnej. Walki uliczne w Zagrzebiu, wywieszającym czarne chorągwie. Wymarsz chłopów przed Dom Chłopski z trumnami posłów kroackich. Przez dwa miesiące walczy ze śmiercią silny organizm Stefana Radicza. W nocy z soboty na niedzielę kroat Sunicz zabija na placu Jellacic dziennikarza serbskiego. Wojna domowa rozwija się. Stefan Radicz umiera, a jego śmierć wstrząsa państwem, którego chwiejnym podstawom za graża pozatem poważnie faszy-stowski imperjalizm.



Gospoia z LUBELSKIEGO powiada



Moja bielizna jest zawsze śnieżno-biała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

**MYDŁO JELEN SCHICHT**

### Ulgi komunikacyjne i paszportowe dla udających się na Targi Wschodnie

W myśl decyzji dyrekcji polskiej linii lotniczej „Aerolot“, udzielany będzie uczestnikom targów wschodnich na wszystkich jej liniach w czasie od 31 sierpnia do 15 września b. r. 25-procentowy opust od pełnopłatnych biletów za okazaniem imiennej karty wstępu.

Niezależnie od tego wiedeński oddział „Aerolotu“ udzielać będzie wystawcom austriackim, udającym się w czasie między 15 sierpnia do 20 września b. r. z

Wiednia do Lwowa na targi wschodnie i z powrotem, zniżkę 25 proc. Zniżka ta dotyczy również stawek przewozowych za eksponaty.

Ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło, aby uczestnikom tegorocznych targów wschodnich, legitymującym się kartą stałego wstępu, urzędy konsularne wydawały wizę za opłatą zniżoną o 75 proc. wysokości normalnych stawek.

## Zjazd legjonistów w Wilnie

### Program dzisiejszych uroczystości

Niedziela — godzina 8.10: Powitanie na dworcu kolejowym p. marszałka i gości.

Godz. 10: Nabożeństwo w katedrze.

Godz. 10.30: Poświęcenie sztandaru zw. leg. pol. okr. wil. na placu przed katedrą i przemówienie ks. biskupa Bandurskiego.

Godz. 11: Pochód na górę Zamkową.

Godz. 11.15: Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza (po złożeniu wieńca zamiast minuty ciszy — śpiew unisono jedna zwrotka „Śpij kolego w ciemnym grobie“).

Godz. 11.30: Pochód z góry Zamkowej do sali miejskiej.

Godz. 12.30: Akademia w sali miejskiej.

Godz. 14.30: Wspólny obiad w ogrodzie Bernardyńskim.

Godz. 17.45: Odczyt pana marszałka Piłsudskiego w teatrze „Reduta“.

Godz. 20.30: Fragmenty „Sulkowskiego“ w wykonaniu zespołu „Reduty“ na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego.

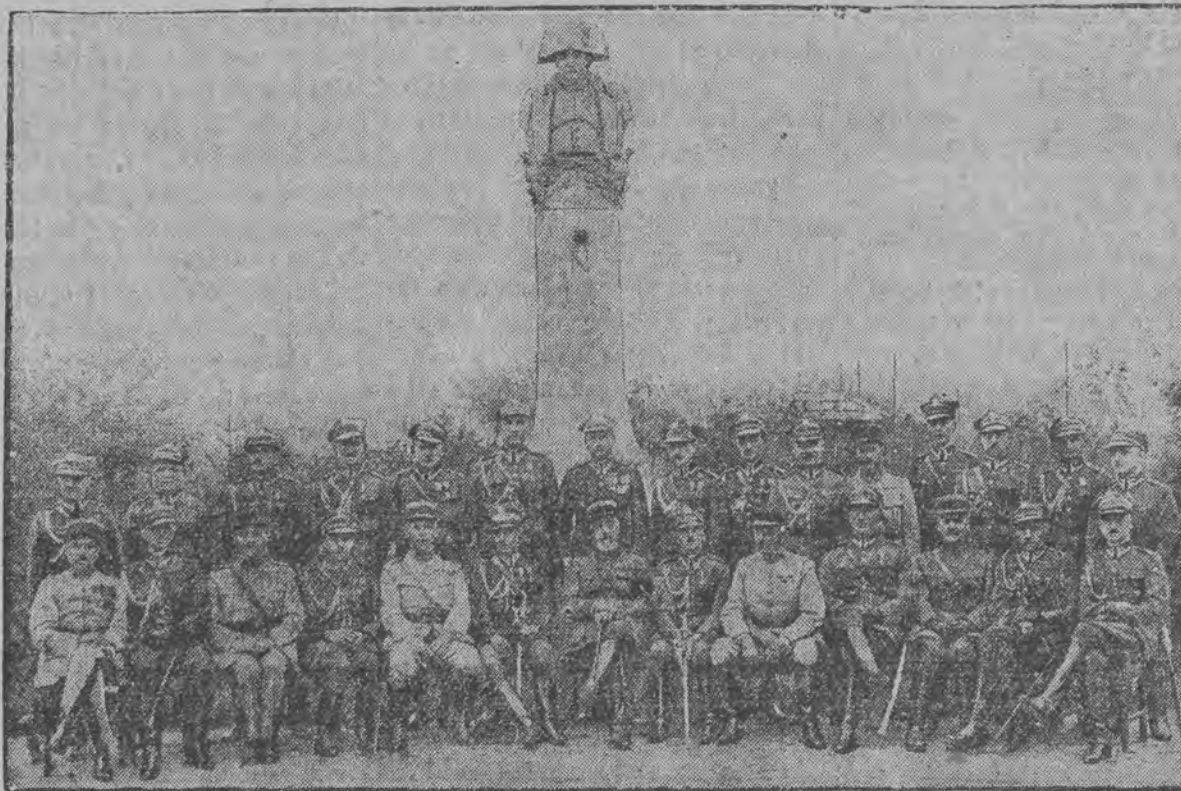
Godz. 21: Wieczera, wydana przez miasto dla uczestników zjazdu w ogrodzie pałacu reprezentacyjnego. W czasie wieczery stary zespół teatru polowego 1-ej dyw. leg. odegra sztukę „Legun w niebie“ (w razie deszczu program uroczystości wieczornych przeniesiony zostaje do sali miejskiej).

W teatrze „Lutnia“ w niedzielę zostanie odegrana „Wierna

kochanka“ Fijałkowskiego.

W kinie miejskim, nr. 5, w niedzielę zostanie wyświetlony film „Szaleńcy“ z cyklu I Brygada.

## Uroczyste pożegnanie pułkownika Faury



przez grupę oficerów sztabu generalnego i uczniów szkoły wojennej.



## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Łódzianin, p. P. Agiński licencjat śs sciences, inżynier J. E. G., uzyskał dyplom inżyniera Ecole Superieure d'Electricité w Paryżu.

### Oficerowie rumuńscy w Łodzi

W dniu dzisiejszym przybyła do Łodzi wycieczka 22 oficerów rumuńskich z wyższej szkoły wojennej, jako rewizyta oficerów polskich w Rumunii. Wycieczka podejmowana będzie przez władze wojskowe i zwiedzi zarówno miasto i jego urządzenia, jak i objekty wojskowe.

Jutro goście wyjeżdżają do Warszawy na kilkudniowy pobyt.

### Sto lokali szkolnych magistrat odrestauruje

W roku bieżącym magistrat przeprowadza w okresie ferji letnich remont przeszło stu lokali szkolnych, przyczem w większości robiony jest remont kapitalny.

Rozpoczęcie remontów zostało wskutek długotrwałego strejku robotników budowlanych bardzo znacznie opóźnione, jednakże dzięki energicznemu staraniu władz miejskich prace remontowe zostaną prawdopodobnie we wszystkich lokalach ukończone przed rozpoczęciem roku szkolnego.

### Wakujące posady w P. K. U.

W powiatowych komendach uzupełnień na terenie O.K. nr. IV. jest natychmiast do objęcia 18 posad III kategorii (uposażenie X-XII kategorii plac urzędniców państwowych). Kandydaci, posiadający wykształcenie conajmniej w zakresie ukończonych 3 klas szkoły średniej, mający poza sobą odbyłą służbę wojskową, a zwłaszcza frontową i reflektujący na powyższe posady, zechcą składać natychmiast podania do DOK. nr. IV. referat personalny (Al. Kościuszki 67).

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Pawłowski—Piotrkowska 307  
S. Hamburg—Główna 50, B. Głuchowski—Narutowicza 4, Sitkiewicz—Kopernika 26, A. Charemski—Pomorska 10, A. Potasz—Plac Kościelny 10.

### Wyjaśnienie

W związku z podaną przez nas w „Głosie Polskim” z dnia 5 b. mies. wzmianką o działalności Banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, wyjaśnić należy, że straty według sprawozdania rocznego wynoszą nie 13 milionów lecz 13.057 złotych.

Do strat tych zaliczyć należy nie sumę około 3 milionów złotych, jak podano, lecz 14.436 zł., jako odpis z rachunków „Należności wątpliwe”.

### Komunikat

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych oddział w Łodzi ul. Kopernika 45 zwołuje na dzień 15 sierpnia r. b. środa o godz. 10 rano ogólne zebranie członków.

Porządek dzienny:  
1) Sprowadzenie zwłok bojowników i męczenników w walce z caratem poległych w 1906 r. pod Aleksandrowem.  
2) Wolne wnioski.

### Placówki Dyplomatyczne

zagraniczne w Polsce i polskie zagranicą wszystkie nabywają

**PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO**



Rocznik II-gi, uważając go za najlepsze źródło wszelkich wiadomości gospodarczych o Polsce.  
Redakcja: Warszawa, Sto-Krzyska 15  
Reprezent.: Łódź, Piotrkowska 56.

# Włókniarze wypowiedzą umowę jeszcze przed 15 sierpnia

Dowiadujemy się, iż w związku z możliwością ponownej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym, odbędą się w dniu jutrzejszym posiedzenia zarządów głównych wszystkich trzech związków zawodowych na terenie Łodzi t. j. Klasowego, „Praca” i Chrześcijańskiego, na których to posiedzeniach powzięte zostaną decydujące uchwały.

Posiedzenia te odbędą się w dniu jutrzejszym dlatego, by związki mogły mieć możność wypowiedzenia umowy jeszcze przed 15 bm., gdyż jak wiadomo w myśl obowiązującej umowy z chwilą, jeśli umowa ta nie jest wypowiedziana przed 15, któregośkolwiek miesiąca, to ona jej przedłuża się automatycznie na miesiąc następny.

Po wypowiedzeniu umowy związki zainicjują wiece w fabrykach w celu przygotowania ogółu robotników do akcji. Zwołane też zostanie wspólne posiedzenie wszystkich trzech związków w celu ustalenia jednolitych żądań podwyżkowych, które następnie wysłane zostaną do przemysłowców.

# Wmurowanie pierwszych cegieł na kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim

Wczoraj o g. 2 po południu na terenie budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim odbyła się piękna uroczystość wmurowania pierwszych cegieł w fundamenty domów mieszkalnych. W uroczystości tej wzięli udział: urzędujący prezydent dr. E. Wieliński, ławnik — przewodniczący wydziału budownictwa, R. Izdebski, sekretarz komitetu budowy domów mieszkalnych, W. Busiakiewicz.

Po dokonaniu aktu wmurowania cegieł w fundamenty rozpoczynanych budowli, obecni złożyli swe

podpisy w dzienniku budowy, zawierającym szczegóły uroczystości. Okolicznościowe przemówienie do zebranych robotników wygłosił wiceprezydent dr. Wieliński, podnosząc m. in., że dotychczas łódzcy robotnicy budowlani wznosili domy i pałace jedynie dla możnych i bogatych, obecnie zaś klasa robotnicza Łodzi, dzięki inicjatywie i staraniom magistratu, rozpoczyna wielkie dzieło budowy zdrowych i tanich mieszkań dla najbardziej ich potrzebujących — dla proletariatu. Przemówienie swe zakończył wiceprezydent dr.

Wieliński okrzykiem na cześć klasy robotniczej m. Łodzi, podchwycyconym przez zgromadzonych.

Z polecenia wiceprezydenta dr. Wielińskiego wszyscy robotnicy, zatrudnieni w dniu wczorajszym przy budowie w liczbie około 300, otrzymają jednorazową gratyfikację zwyczajową.

W dniach najbliższych projektowane jest założenie na kolonji mieszkaniowej kamienia węgielnego, w której to uroczystości wezmą udział przedstawiciele związków i organizacji oraz prasy.

## Spółeczny charakter kasy chorych nie pozwala jej traktować narówni ze zwykłym pracodawcą

Ogłoszone przed kilkoma dniami orzeczenie okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie w sprawie zatargu farmaceutów z kasą chorych likwiduje ostatecznie długotrwały spór, który wynikł na tle zarządzeń kasy w sprawie masowego sporządzenia lekarstw w okresie szalejącej podówczas epidemii grypy.

Nie chcemy powracać wobec zlikwidowania strejku do rozstrząsań po czyjej stronie była słuszność i kto ponosi winę za wybuch strejku. Uważamy to za bezcelowe, zwłaszcza, iż na mocy rozstrzygnięć departamentu zdrowia i okręgowego urzędu ubezpieczeń zatarg zlikwidowano bez „zwycięzców” i bez „zwycięzonych”.

Chodzi tylko o zanalizowanie stosunku farmaceutów do kasy chorych, której ze względu na jej społeczny charakter nie wolno nikomu traktować jak pracodawcę prywatnego.

Tymczasem farmaceuci pracownicy aptek kasowych, nietylko nie poczuli się do obowiązku specjalnej pieczy w stosunku do instytucji, w której pracują, ale nawet lekkomyślnie usiłovali odebrać swoją podważyć zaufanie mas ubezpieczonych do instytucji leczniczej, która właśnie przez ten jej charakter cieszyć się winna spójnym zaufaniem.

Farmaceuci w odezwie swej poszli jeszcze dalej: postawili w niej zarzuty, które, jak orzekł okręgowy urząd ubezpieczeń, nie zostały ani udowodnione ani stwierdzone. Mynem bowiem było twierdzenie jakoby wydawano lekarstwa kilka dni przedtem przygotowane, a więc zupełnie zepsute! Mynem było również, że lekarstwa te ulegały łatwo zepsuciu i że przy-

mowanie ich pogarszało stan zdrowia pacjentów. Lekkomysłny zamiar pozyskania opinii publicznej dla siebie nie powiódł się farmaceutom.

Opinia publiczna niemal jednomyślnie stanęła po stronie władz kasy, której zarządzenia podyktowane były wyłącznie i jedynie troską o dobro chorych członków kasy i ich rodzin.

Dobrze się stało, iż orzeczenie okręgowego urzędu ubezpieczeń jasno i wyraźnie stwierdziło charakter odzewy farmaceutów.

To orzeczenie dowodzi, że akcja farmaceutów nie była naogół spowodowana względami ideowymi, że nietylko chodziło o dobro ubezpieczonych, ile o zdobycie jaknajwiększej ilości nadgodzin.

Dażenie do powiększenia zarobków nie jest bynajmniej przestępstwem, nie należy jednak w tym celu chować się za parawanem ideowości i narażać na szwank dobre imię instytucji społecznej, na której ciąży tak poważne zadanie.

Chcemy wierzyć, iż smutne doświadczenie ostatniej akcji strejkowej skieruje ruch zawodowy farmaceutów na nowe tory.

S.

## Do wyborów do kasy chorych szykują się pracownicy umysłowi

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady okręgowej pracowników umysłowych, na którym omawiana była sprawa zbliżających się wyborów do kasy chorych m. Łodzi.

W wyniku dyskusji uchwalono, że rada okręgowa zgłosi do wyborów swą własną listę kandydatów. Ponieważ jednak rada jest członkiem międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych, przeto na najbliższym posiedzeniu komisji

rada okręgowa wnieśli sprawę akcji wyborczej i o ile poszczególne związki nie wniosą sprzeciwu, to rada okręgowa pozostanie przy koncepcji listy własnej. W razie sprzeciwu którejkolwiek organizacji rada zrezygnuje ze swej listy na rzecz komisji porozumiewawczej tak, iż lista objęłaby wszystkie organizacje pracowników umysłowych, wchodzące w skład tej komisji. (p)

## Wolne posady przez łódzki P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU:

W oddziale dla służby domowej: 6 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 4 robotników niewykwalifikowanych.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 stolarzy meblowych.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 nauczycielkę do ćwiczeń.

### NA WYJAZD W KRAJU:

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 2 pletników siatek czworokątnych płotów drucianych, 15 trykotarzy, 10 szwaczek trykotów, 10 kołarzy do robot kadłubowych statków rzecznych, 100 robotników do tłuczenia kamieni, 2 czeladników ceramicznych, 1 garbarza do wyprawy skór kozuchowych, 1 majstra do prowadzenia cegielni, wymaga na jest znajomość pieca Hoffmannowskiego i połowego, 10 wykwalifikowanych odlewników, 200 robotników do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery).

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 kierownika technicznego do garbarni skór podeszwoowych i chromowych z ukończoną szkołą garbarską. 1 nowizora

do apteki, 1 inżyniera - chemika specjalisty w tłuszczach i smarach.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

**NA WYJAZD DO FRANCJI,**  
30 tkaczek kobiet samotnych od lat 21 do 40 do wyrobu jedwabnych materiałów.

## 17 tys. bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łąski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 11 sierpnia 1928 roku było w ewidencji zarejestrowanych 17.277 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 11.199, w Pabjanicach 1.513, Zgierzu 1.850, Zduńskiej Woli 657, Tomaszowie Maz. 1.746, Konstantynowie 158, Aleksandrowie 92, Rudzie Pabjanickiej 63.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8.100.

W samej Łodzi brało zasiłki 5.699 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 841.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 785 bezrobotnych, otrzymało pracę — 1.345.

Łekarz-Dentysta  
**Tadeusz Babad**  
powrócił.



TEATR LIT.-ART.

# "GONG"

w Ogródku, Cegielniana 16  
pod dyr. Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie.

## WYSTĘPY znakomitej artystki teatru miejskiego w Katowicach, b. wodewilistki teatru „Morskie Oko” w Warszawie Sabiny Sawickiej, niezrównanej Heleny Buczyńskiej ulub. Łodzi Czesława Skoniecznego oraz znakomitego baletmistrza i tancerza Jana Cesarzkiego

### WIELKA REWJA

# PROFESOR STEINACH W ŁODZI

Próba odmłodzenia w II zastrzykach pióra Toma, Hemara, Białego, Lela, Bel—ki i innych.

Udział biorą: S. Sawicka, H. Buczyńska, Cz. Skonieczny, G. Cybulski, St. Selański, M. Danecki, oraz zespół baletowy: Bargielska, Zurowska, Zmijewska, Palczyńska, Soznowicz i Liszewska, z J. Cesarzkiem na czele. Zapowłada St. Belaki. Reżyserowali: Cz. Skonieczny i G. Cybulski. Kapelmistrz D. Kleid. Baletmistrz J. Cesarzki. Dekoracje art. mal. Frasiaka. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

## Prezydent Rzeczypospolitej w Piotrkowie Zaszczyci swą obecnością wyścigi Konne

Jak wiadomo w dniu 11 bm. (j. wczoraj rozpoczęły się w Piotrkowie wyścigi konne, urządzone przez piotrkowskie towarzystwo zachęty do chodowli koni. Prezes towarzystwa hrabia Karol Skarbek zwrócił się do p. prezydenta Rzplitej z prośbą o zaszczytowanie obecnością swą wyścigów.

W dniu wczorajszym komitet wyścigów otrzymał telegraficzne zawiadomienie, że p. prezydent przybędzie na wyścigi ze Spawy wraz ze swą żoną w niedzielę dn. 19 bm. o godz. 4 po poł. Czynnione są już przygotowania do uroczystego przyjęcia dostojnego gościa. (p)

## Tragiczna śmierć kłusownika

### Wypadek spowodowało nieostrożne obchodzenie się z bronią

Onegdy w nocy do wsi Dzierzyszewice, gminy Belchatówek w województwie łódzkim wydarzył się tragiczny wypadek. Do sądu należącego do Franciszka Piotrowskiego zakradli się, Antoni Kiroś i Antoni Niedzielski, mieszkańcy wsi. Kiroś zaopatrzył się na tę wyprawę w fuzję pojedynczą — kapiszonówkę, którą zawiesił sobie na szyi. Fuzję tę Kiroś nabił. W pewnej chwili, fuzja wskutek uderzenia o drzewo wystrzeliła i kula trafiła Kirośa w prawą nogę powyżej pachwiny. Wskutek braku

pomocy lekarskiej ranny po upływie godziny, zmarł. Huk wystrzału zaalarmował właściciela sadu, który stwierdziwszy tragiczny wypadek powiadomił policję. Przybyli na miejsce krewni Kirośa usiłowali nadać wypadkowi pozory zabójstwa dokonanego przez Piotrowskiego, jednakże dochodzenie policyjne wykazało niezabicie śmierć wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez zabitego. Kiroś był zawodowym kłusownikiem i broń posiadał nielegalnie. (p)

## Szraśna zbrodnia pod Sieradzem

W tych dniach wieś Jezioro pod Sieradzem stała się widownią ponurej zbrodni. Pomiędzy dwoma gospodarzami wymienionej wsi 34-letnim Józefem Płachtą i krewniakami jego 50-letnim Janem i 18-letnim Stanisławem Balcerzakami, wyłonił się ostry spór o to, kto ma sprzątać pola żytem zasiane przez Balcerzaka, a należące tytułem dożywotniego władania do tescia Józefa Płachty i Stanisława Balcerzaka. Gdy Józef Płachta, widząc, że Balcerzak sprząta żyto chciał załadować je na swoje furmanki, ten ostatni wraz z ojcem rzucili się na niego i zadali mu szereg uderzeń w głowę widłami, tak, że Płachta padł i po paru minutach zmarł.

Powiadomiona o wstrząsającym morderstwie policja w Sieradzu niezwłocznie aresztowała sprawców, którzy odstawieni zostali do więzienia. (p)

OOOOOOOOOO



**„BLASKOLIN”** łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z esencjami własności benzyny — **„BLASKOLIN”** pierze i czyści najbardziej zatluszczone tkaniny i bieliznę. **„BLASKOLIN”** pierze i czyści najdelikatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru. **„BLASKOLIN”** posiada specyficzny zapach rozpuszczalników, wchodzących w jego skład; zapach ten jednak nie udziela się wcale drabnym tkaninom. **„BLASKOLIN”** jest najoszczędniejszym mydłem 2/3 kg. Biaskolinu zastępuje 1 kg. najlepszego mydła. W wypadkach bardzo zatluszczone; bielizny należy ją namoczyć w gęstych mydłach Biaskolinu najazutrz przepracować zwykłym sposobem mydłem Biaskolin. Kto raz spróbuje mydła Biaskolinu, zarzuci na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna **„BLASK”** Spółka Akcyjna  
Poznań Al. Marcinkowskiego 5  
Przedstawiciel **J. ORDON**,  
Łódź, Lipowa 47.

**MIŁOSTKI**  
pg. utworu Reinholda Schnützlera.  
W rolach głównych **Evelin Hold i Vivian Gibson**  
Najbliższa premiera **KINA SPÓŁDZIELNI.**

**Pieczność P. T. Fabryanci i Gospodarze!**  
Nadszedł świeży transport Pasty na szczyry i myszy z cebuli morskiej. Pasta nie szkodliwa dla ludzi, inwentarza i drobin, w opakowaniu Magistra Neim.  
Skład apteczny **EPSTEIN**, Rzgowska 5. Łódź. Woleca się również najlepszą farbę angielską w kawałkach do włosów.

## Wystawa ogrodnicza w Łodzi Prezydent Ziemiecki prezesem Komitetu

W magistracie odbyło się posiedzenie komitetu honorowego wojewódzkiej wystawy ogrodniczej, która w dniu 15 września otwarta zostanie w parku Źródlika.

Obrady zajął inż. Szostak, po czym wystąpił z referatem p. Kaczorowski. Referent wskazał na doniosłość wystawy, która w pierwszym rzędzie będzie miała na celu spopularyzowanie ogrodnictwa warzywnego, wśród mieszkańców Łodzi. Mówca podkreślił też, że wystawa będzie rewją sił ogrodniczych województwa łódzkiego przed Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Prace przygotowawcze są w pełnym toku. Przystąpiono do budowy trzech pawilonów o łącznej przestrzeni 260 metrów długości na 10 metrów

szerokości. Już obecnie zgłosił akces swój do wystawy cały szereg firm z terenu województwa, oraz Lwowa, Warszawy i Torunia. Komitet wystawy postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o udzielenie subwencji w kwocie 14.000 złotych z funduszy dy spozycyjnych.

Po referacie dyr. Kaczorowskiemu przystąpiono do wyborów zarządu komitetu honorowego, w skład którego weszli: jako prezes prezydent m. Łodzi Ziemiecki, jako wiceprezesa biskup Tymieniecki oraz inż. Szostak, jako członkowie: hr. Chrystian Ostrowski, prof. Hesper, inż. Leon Grohman, p. Świętochowski, p. Rajski oraz p. Wojciechowski. (p)

## TEATR i MUZYKA

### Bezpłatny koncert w Parku im. Staszica

Trzeci koncert ludowy z cyklu organizowanych przez wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi, odbędzie się dziś w niedzielę dnia 12 sierpnia r. b., o godz. 3 po poł. w parku im. Staszica (ul. Narutowicza nr. 70) w wykonaniu łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod batutą prof. Kazimierza Wilkomirskiego. Solistka: Helena Fotygo (śpiew).

Program koncertu jest następujący:

- Część I: 1. R. Wagner — Uwertura „Polouja”, 2. P. Mascagni — Fantazja z opery „Rycerskość Wieśniacza”, 3. P. Czajkowski — „Kaprjs Włoski”.
- Część II: 4. A. Rubinstein — „Taniec dziewcz. z Kaszmiru”, 5. C. Saint-Saens — Arja z II aktu opery „Samson i Dalila”, 6. E. Grieg — 2 pieśni: a) „Łabędź”, b) „Kocham Cię”, 7. Gounod — „Ave Maria” (medytacja na temat Bacha) 8. R. Wagner — Uwertura do opery „Tannhäuser”.

Wejście bezpłatne. Następnym koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej TUR odbędzie się dnia 19 sierpnia 1928 r. w parku „Źródlika” przy ul. Rokicińskiej.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj, z powodu wyjazdu artystów na urlop, ostatnie przedstawienie widowiska rewiowego p. t. „Samy gramy”. Doychczasowe przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem, zarówno dzięki dobrze złożonemu programowi jak i doskonałemu wykonaniu.

Widowiska uświetniają pierwszorzędne atrakcje taneczne w wykonaniu Sobolewskiej i Wojnara, którzy równocześnie zęgnają się z publicznością łódzka, przed wyjazdem zagranicę. Uprzejmieniem wieczoru są audycje radiowe, kwiaty i cukry rozdawane przez artystki wśród publiczności.

Początek o godz. 9 wiecz. Kasa czynna od godz. 7 wiecz. w parku Staszycza.

**„GONG”.**  
Rewja „Profesor Steinach w Łodzi” już tylko przez krótki czas bawić będzie publiczność, która tłumnie odwiedza letni „Gong” i okłaskuje swoich ulubieńców na czele z Buczyńską, Sawicką, Belskim, Cybulskim, Selańskim i Skoniecznym. Zwłaszcza podobają się piosenki w wykonaniu Buczyńskiej, Sawickiej i Cybulskiego, znakomite nieporozumienie weselno - pogrzebowe „A gdzie to ciało”, arcyzabawny „Profesor Steinach w Łodzi”, oraz tańce i ewolucje w układzie i z udziałem Jana Cesarzkiego.

### Wielki festyn ludowy „Dożynki”

Z inicjatywy biskupa Tymienieckiego powstała w roku ubiegłym nowa parafia „Zeronie” w pow. piotrkowskim, diecezji łódzkiej. Powołany komitet parafjalny zakrzętnął się energicznie, aby możliwie w najkrótszym czasie wybudować niezbędne budynki.

Komitet postawił plebanję z drzewa, która jednak z braku funduszy nie może być wykończona. Ostatnio zaś wzniesiono tymczasowy kościół.

Parafia „Zeronie” powstała na terytorium czterech parafii diecezji łódzkiej, łutowskiej, tuszyńskiej, krzeczowskiej i srokiej. Chcąc wkorzystać okres letni r. b. do zebrania jak największej sumy na budowę kościoła, komitet parafji „Zeronie” zamierza dn. 15 sierpnia r. b. urządzić w przepięknym lesie p. Karola Eiserta na t. zw. „Smolarni” pod Dłutowem (dojazd z Pabjanic na miejsc. zabawy autobusami) wielki festyn ludowy p. n. „Dożynki”.

**ZABAWA W MARYSINIE.**  
Stowarzyszenie urzędników państwowych administracji wojsk. O. K. IV, urządziła w dniu 15 sierpnia b. r. zabawę letnią.

Wielce urozmaicona impreza ta, połączona między innymi z tańcami, loterią fantową i t. p., odbędzie się w Marysinie, w ślicznym i miłym lasku p. Lange.

Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na cele kulturalno - oświatowe stowarzyszenia, które ostatnio w tym kierunku przejawia bardzo żywą działalność.

Przypuszczać należy, że tak cel, jakoteż i chęć spędzenia kilku beztrudnych godzin na łonie przyrody, ściągnie duże zastępy łódzian na zabawę.

Dojazd tramwajami pabjanickimi i rudzkiemi. Powrót zapewniony.

Bilety wejścia w cenie 1 złoty dla dorosłych, 50 groszy dla dzieci.

**DZIS!**  
każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI**

**BIBLIOTEKI DOMOWE POLSKIEGO KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA 2,50 GR.**  
Warszawa - Chmielna 6. P.K.O. — 6779

**NIE JAKO LEKARSTWO**  
lecz jako środek zapobiegawczy uważać należy **Sól do nóg Jana**. Stosować codziennie rano, mocząc nogi w ciepłej wodzie z dodatkiem 1 łyżki **Soli do nóg Jana**. Oryginalne tylko z marką ochronną „Sól”. Zadać wszędzie.

## Co usłyszemy dziś przez radio?

**RADIO AUDION**  
Traugutta 1, tel. 53-71 (gmach Grand-Hotelu) poleca **ODBIORNIKI** własnej konstrukcji, oraz światowych firm zagranicznych **SCHAUB i LOEWE** Bez względu na selekcję. Idealna czystość tonu. — Części składowe. Porady techniczne. Ładowanie akumulatorów.

Najtrwalsze Lampy Katodowe **ORION - ECHO**

Warszawa (1111) —  
9.30—11.15. Transmisja z Wilna. a) 9.30—10.00 Transmisja uroczystości nabożeństwa z okazji VII zjazdu legionistów w Wilnie; b) 10.00—10.15 bicie dzwonów katedralnych, c) 10.15—11.15. uroczystość poświęcenia sztandaru związku legionistów polskich okręgu wileńskiego na placu Katedralnym w Wilnie. Mowę wygłosi biskup Bandurki.  
22.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.  
17.00—18.00. Koncert orkiestry filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Junowicza, oraz Tola Mankiewiczówna (śpiew). 1. a) Ogiński — Noskowski: Pożegnanie ojczyzny, b) Kurpiński: Uwertura do op. Jadwiga — wyk. orkiestra. 2. a) Komorowski. Kalina, b) Zelenki: O Jasku z pod Sącza — odśpiewa p. Tola Mankiewiczówna. 3. a) Moniuszko: a) Fantazja z op. Straszny Dwór; b) a) Moniuszko: Piosenka Broni z op. Hrabina, b) Halpern: Lipowe kwiaty, c) Niewiadomski: Śmieją się nam złote łany — odśpiewa p. Mankiewiczówna. 5. a) Moniuszko: Muzyka baletowa z op. Hrabina, b) Nowowiejski: Kujawiak, c) Namysłowski: Oberek i dwa mazury — wykoną orkiestra.  
18.00. Transmisja z gmachu Redury w Wilnie odczytu pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsud. iego.

20.15. Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Sabina Szymanówna (śpiew).  
Część I. E. Humperdinck: Uwertura Królewskie dzieci. 2. Musorgski: Tańce perskie. 3. Moniuszko: Fantazja z Halki. 4. Rimski Korsakow: Szeherazada.  
Część II. 5. Hellmesberger: Uwertura

do opery Dizewoż z fiodkami. 6. a) L. Delibes: Pieśń hiszpańska, b) Pergolese: Czemuż nie jestem pastuszkim, c) Strauss: Odgłosy wiosny — osp. Sabina Szymanówna. 7. G. Plerne: Serejada. 8. Massenet: Fantazja z op. Herodjada. 9. Moniuszko: Mazur z op. Straszny Dwór.  
22.30. Muzyka taneczna z rest. Oaza. Kłonia (254) Königswusterhausen (1250) i Langenberg (468) —  
20.00 — Koncert (Symfonia C-moll i Pieśni Brahmsa, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, Arja z op. „Wołny strzelec” i uwertura „Oberon” Webera). Kolonia (283).  
20.30 — Operetka Kalmana „Koleżniczka - czaradzka”.  
Monachjum (535) —  
16.00 — Opera Wagnera „Zygryd”.  
Norymberga (241) —  
12.00 — Kwartet smyczkowy: Dittersdorfa D-dur, Tocha i Honeggera C-moll.  
Dawentry Exp. (491) —  
21.00 — Utwory klasyczne na kwintet instrumentów dętych.  
Medfolan (526) —  
20.50 — Opera Verdiego „Rigoletto”.  
Rzym (447).  
21.00 — Koncert (M. in. Symfonia VIII Beethovena, Fragmenty z op. „Śpiewacy Norymberscy” Wagnera, Uwertura do op. „Sprzedana narzeczona” Smetany).  
Ryga (526) —  
19.00 — Utwory Mozarta (Uwertura do op. „Uprawdzenie z Seraju”, Koncert fortepianowy D-dur, Uwertura do op. „Don Juan”, Symfonia Es-dur, Pieśni, Uwertura do op. „Plat zaozarowany”).  
Wiedeń (517) —  
11.00 — Koncert („Sen nocy letniej” Mendelssohna, „Rosamunda” Szuberta, „Arlesjone” Bizeta, Sześć motywów ludowych Ljadowa, „Kaprjs hiszpański” Korsakowa).  
18.00 — Trio fortepianowe G-moll Smetany i Pieśni Szuberta.  
20.00 — Opera Mozarta „Così fan Tutte” (Transmisja z Salzburga).

## Audycje radiofoniczne przez gigantofony w parku Poniatowskiego

Na dzisiejszym koncercie gigantofonicznym w parku Poniatowskiego nadawana będzie m. im. audycja radiofoniczna ze zjazdu legionistów w Wilnie.  
W przyszłym tygodniu ze względu na przypadające święto Wniebozięcia N.M.P. audycje radiofoniczne nadawane będą we wtorek i środę.



## Skład Turystów na mecz z Warszawianką

Turyści dziś rozgrywają zawody rewanżowe z Warszawianką w Warszawie.

Jak wiadomo pierwsze spotkanie przyniosło brawurowe zwycięstwo fioletowym w stosunku 3:0. Warszawianka w ostatnich czasach załamała się i odnosi same porażki, nasuwa się przeto Turydom okazja zdobycia na obcym terenie pierwszych dwu punktów.

Zwycięstwo fioletowych jest niewykluczone, uzależnione jest jednak od taktyki, którą zastosują fioletowi, a która jest niezbędna wobec lotności ataku warszawianki.

Fioletowi występują w składzie: Michałski, Lass—Karasiak, Al. Kubiak—Hinc Kulawiak, Kahan—Frankus, Bałczewski, Hermans, Węglowski, Michałski II.

## Pietkiewicz powraca do Polski

Dowiadujemy się, że świetny biegacz łódzki Pietkiewicz, polak z pochodzenia, zamierza wrócić do Polski na stałe. Pietkiewicz osiągnął ostatnio świetne czasy na 5 klm. (około 15.10) a na olimpiadzie zakwalifikował się do finału.

W roku ubiegłym Pietkiewicz zdołał pokonać w Warszawie mistrza Polski śp. Freyera. Jeśli więc Pietkiewicz wróci rzeczywiście, to opróżnione przez tragiczną śmierć Freyera miejsce najlepszego długodystansowca Polski wreszcie znajdzie godnego następcę b. mistrza Polski.

## Eliminacyjne okręgowe zawody strzeleckie

A zatem dzisiaj w niedzielę od bywa się drugi ostatni dzień eliminacyjnych okręgowych zawodów strzeleckich do mających się odbyć IV narodowych zawodów strzeleckich w Toruniu (17—23. 8. rb).

Dzisiaj zawody odbędą się na strzelnicy garnizonowej z broni myśliwskiej (pocz. o 9 rano); na strzelnicy 31 p. S. K. (ul. Zakątna) z broni krótkiej (początek o 9 rano) i na strzelnicy EKS. (Al. Unji) nr. 2) z broni małokalibrowej (początek o godz. 9).

Rozdanie nagród nastąpi na strzelnicy EKS. (Al. Unji 2) o g. 18-ej.

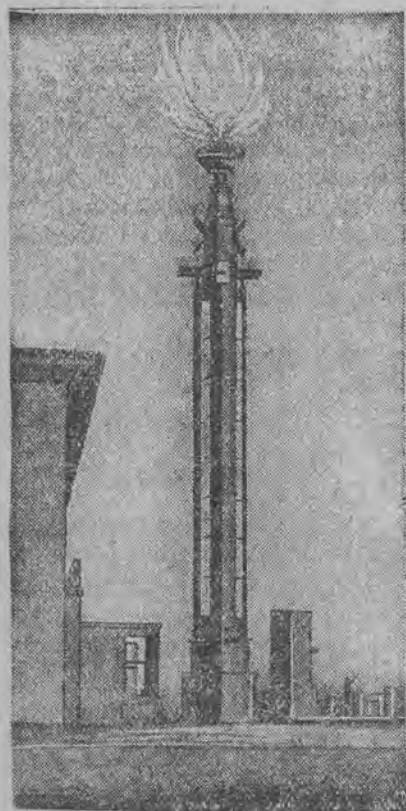
Wojewódzki komitet organizacyjny EOZS. przygotował szereg cennych nagród dla zwycięzców.

Udział w zawodach bezpłatny. Broń własna. Zgłaszać się można w dniu zawodów.

Dzisiaj poza tym w Raduczu odbędą się zawody eliminacyjne z broni długiej wojskowej.

Wątpić nie należy, że Łódź i na zawody strzeleckie do Torunia wybierze doskonałą reprezentację.

## Znicz olimpijski



Wysmukła wieża maratońska na szczycie której płonie ogań, który zapalono na znak otwarcia olimpiady w Amsterdamie.

## OLIMPIADA W AMSTERDAMIE



Ilustracje nasze przedstawiają: (Od góry na dół po lewej stronie) 1) Tłumy publiczności cisnące się u wejścia do stadionu pod wieżą ze „Zniczem olimpijskim”; 2) przemarsz zawodników szkołkich z malowniczymi kobzistami na czele; 3) „odcinek samochodów” przed stadionem; (w środku); 4) nasza znakomita dyskobolka p. Halina Konopacka w momencie historycznego już dzisiaj rzutu krążkiem, który przyniósł stawę jej i barwom polskim; (poniżej) 5) „Brama maratońska, którą wchodzi na stadion zawodnicy; (po prawej stronie, od góry) 6) międzynarodowy tłum cisnie się do kas stadionu; 7) fiński olimpijczyk Ritola, zwycięzca Nurmiego w biegu 5000 m.

## Echa skandalu lwowskiego Chwalebna interwencja oficerów w. szkoły wojennej

Jak wiadomo, rewanżowe zawody Turystów z Pogonią rozegrane we Lwowie zakończyły się skandalem.

Już podczas gry gracze fioletowych obrzucani byli kamieniami przez niesforną galerję, a zainteresowany w tej sprawie sędzia p. Krukowski z Warszawy już w pierwszej części zawodów wyraził swą bezsilność. Po zawodach natomiast drużyna Turystów pozbawiona zupełnie opieki ze strony gospodarzy, stała się objektem na paści ze strony rozwydrzonej i przepojonej fanatyzmem publiczności, która chciała się „zrewanżować” za przegrane przez lwowskie drużyny mecze w Łodzi.

Jak się dowiadujemy jeden ze sprawców zajścia został przytrzymany dzięki interwencji obecnych na zawodach pp. oficerów wyższej szkoły wojennej w Warszawie ppłk. Wendy, mjr. Paszkowskiego, mjr. Dobrzańskiego, oraz mjr. szt. gen. Szeligowskiego i oddany w ręce policji.

Jednocześnie pod adresem klubu Turystów nadszedł list następującej treści:

„Będąc świadkiem wraz z pp. ppłk. Wendą, mjr. Dobrzańskim, mjr. Paszkowskim brutalnych zajęć jakie miały miejsce po meczu Turystów—Pogoń w dniu 22 lipca b.r. na boisku Pogoni we Lwowie, po zwalnym sobie podać do wiadomości WPanów co następuje:

Wskutek naszej interwencji został zatrzymany niejaki Kubiak Marjan, zam. we Lwowie ul. Wrońskiego 15, który uderzył kijem

w głowę gracza Karasiaka. Kij przy uderzeniu pękł.

Karasiak otoczony wrogim tłumem nie mógł widzieć napastnika ja jednak wraz z wymienionymi panami stwierdzam jego tożsamość.

Sprawa jest w rękach policji a napastnik odpowie sądownie z oskarżenia publicznego, gdyby jednak p. Karasiak zechciał wytoczyć sprawę z oskarżenia prywatnego chętnie wraz z kolegami służymy jako świadkowie.

Kreślę się z szacunkiem

(—) Szeligowski.

Poniżej podane są adresy wszystkich pp. oficerów.

Należy z wielkim uznaniem powitać wystąpienie ludzi zupełnie niezainteresowanych w obronie drużyny przyjezdnej zdanej na łaskę rozwydrzonej publiczności. Piśmo to dobitnie i w sposób niedwuznaczny przedstawia sytuację w jakiej znalazła się drużyna fioletowych po skończonym meczu.

Odezwanie się sędziego p. Krukowskiego: „coby to było, gdybyście mecz wygrali”—skierowane do drużyny Turystów, dopełnia obrazu „gościńności” lwowskiej.

Może nauką jaką otrzyma krewki napastnik posłuży wreszcie widzom za przestroge jak należy zachowywać się w stosunku do graczy i sędziego.

## Wyścigi konne w Piotrkowie Wyniki pierwszego dnia

**Gonitwa I.** Dystans około 800 mtr. 1. Elborus, 2. Aksamitna Polmodie, 3. Fierie. Czas 50 sek. Tot. zw. 14, fr. 13 i 16.

**Gonitwa III.** koni arabskich. Dystans około 1.400 mtr. 1. Koral, 2. Hegiera, 3. Czajka, 4. Figiel, 5. Floks. Czas 1 m. 41 sek. Tot. zw. 15, fr. 12 i 23.

**Gonitwa IV.** z płotami. Dystans około 2.400 mtr. 1. St. Bronchit, 2. Tuhaj Bej, 3. Prędeż Maleńka, 4. Pamiątka. Czas 2 m. 49 sek. Tot. zw. 16, fr. 10 i 10.

**Gonitwa V.** koni arabskich. Dystans około 1.200 mtr. 1. Ibn Ma-

homet, 2. Lejla, 3. Branka, 4. Jan-  
czar, 5. Bej. Czas 1 m. 22 sek.  
Tot. zw. 14, fr. 13 i 16.

**Gonitwa VI.** Dystans około 1300 mtr. 1. Droga, 2. Moorwind, 3. Ostatnia Siekierzyńska, 4. Zbroja, 5. Anarchja, 6. Gavroche, 7. Era. Czas 1 m. 25 sek. Tot. zw. 98, fr. 22, 17 i 15.

**Gonitwa VII.** Dystans ok. 2.100 mtr. 1. Byle Jaki, 2. Erica, 3. Kinmal, 4. Mamuszka. Czas 2 m. 18 sek. Tot. zw. 46, fr. 11 i 10.

Następne wyścigi dziś o godz. 3 po poł.

Dr. med.  
**W. KOTZIN**  
powrócił.  
Piotrkowska 71  
Tel. 29-59.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

**DRZEWO-POLSKIE**  
DAPOLNICH-HOLZPOLISH-TIMBER  
WARSZAWA PIĘKNA 13



## Tylko trzy państwa w Europie miały bilans handlowy dodatni

Według danych statystycznych, opublikowanych niedawno przez departament handlu w Waszyngtonie, ogólny obrót handlu eksportowego 23 państw europejskich, Ameryki Północnej i rejonu australijsko-azjatyckiego wynosi w roku 1927—23.740 milionów dolarów, handel zaś importowy wszystkich tych państw wyrażał się cyfrą 26.284 milionów dolarów.

Eksport z Ameryki Północnej (Stanów Zjednoczonych i Kanady) posiadał w roku 1927 wartość 6101 milionów dolarów, import 5178 milionów dolarów. U państw rejonu australijsko-azjatyckiego ogólny eksport posiadał w roku 1927 wartość 3.980 milionów dolarów, import zaś — 3.746 milionów dolarów.

Handel 14 największych państw europejskich przedstawiał się w roku ubiegłym, według statystyki amerykańskiego departamentu handlu następująco: eksport—13658 milionów dol., import 17.265 milionów dolarów, zatem deficyt 3.607 milionów dolarów. Dla ilustracji stosunków handlowych państw poszczególnych podajemy poniżej tabelę statystyczną (w milionach dolarów):

	Eksport		Import		Bilans handlowy	
	w roku 1927		1927		1926	
Anglja	4045	5032	—	1837	—	2264
Niemcy	2426	3362	—	936	—	32
Francja	2158	2065	—	193	—	13
Włochy	803	1034	—	231	—	277
Holandja	702	1023	—	261	—	278
Belgia	728	807	—	79	—	109
Czechosłowacja	599	532	—	67	—	77
Szwecja	432	423	—	9	—	20
Dania	413	443	—	30	—	29
Szwajcaria	386	483	—	97	—	103
Austria	287	432	—	145	—	150
Polska	281	314	—	43	—	79
Norwegja	178	257	—	79	—	68
Finlandja	159	160	—	1	—	1

Jak z powyższego wynika bilans aktywny miały w roku ubiegłym tylko 3 państwa europejskie a mianowicie Francja, Szwecja i Czechosłowacja. Wszystkie pozostałe w statystyce powyższej przytoczone państwa zamknęły swój zeszlortyczny bilans handlowy większym lub mniejszym deficytem. W roku poprzednim aktywny bilans handlowy miała Polska i Czechosłowacja.

Statystyka waszyngtońskiego departamentu handlu podaje dalej ciekawe cyfry, ilustrujące wartość eksportu z poszczególnych państw w stosunku do ich ludności. Okazuje się, że w Danii wartość eksportu na jednego mieszkańca wynosi 121,5 dolarów, w Holandji—100, w Szwecji—96,5 w Belgii 92, w Anglii 88,9, w Szwajcarii 70,9, we Francji—53,1, w Finlandji 45,5, w Austrii 43,5, w Czechosłowacji 42,1, w Niemczech—38,2, w Italji—18,4 i w Polsce 3,3 dol.

## Rynek pracy w Niemczech ujawnia poważne pogorszenie

Ostatni zeszyt wydawanego przez niemiecki instytut badania konjunktury gospodarczych komunikatu informacyjnego przynosi szereg refleksji na temat sytuacji na niemieckim rynku pracy.

Według danych liczbowych instytutu badania konjunktur gospodarczych — liczba poszukujących pracy w Niemczech była w okresie lipca po raz pierwszy większa niż w lipcu roku ubiegłego, podczas gdy dotąd poszczególne miesiące 1928 r. dawały cyfry bezrobocia niższe w porównaniu z analogicznymi miesiącami roku 1927. Coprawda przemysł budowlany i przemysł z tą gałęzią spokrewnione wykazały poważne zmniejszenie bezrobocia (około 12 procent).

Zmniejszenie ilości poszukujących pracy ujawniło się również w rolnictwie i kilku pokrewnych grupach produkcji. Pogorszenie sytuacji zanotowano natomiast w dziale włókiennictwa. Pozostaje to niezawodnie w ścisłym związku z poważną depresją w niemieckim przemyśle i handlu włókienniczym oraz z pogorszeniem się konjunktur produkcyjnych w tej gałęzi, której sytuację szczegółowo przed kilku dniami zanalizowaliśmy na łamach „Głosu Polskiego”. Pogorszenie to wywołane zostało kryzysem zbytu, który zwolna, lecz systematycznie opanowywać zaczyna rynek niemiecki. Pogorszenie się sytuacji na rynku pracy, ograniczone wraz z przemysłem włókienniczym cały szereg grup z nim ściśle związanych, a w pierwszym rzędzie — przemysł konfekcyjny, zatrudniający kilkadziesiąt tysięcy ludzi, przeważnie pracowników umysłowych. Przemysł ubraniowy ujawnia spadek produkcji jeszcze nawet znaczniejszy niż sam przemysł włókienniczy. W podobny sposób rozwija się bezrobocie w przemyśle górniczo-lutniczym Niemiec, w którym wzrost bezrobocia w ostatnich tygodniach lipca wyraził się normą około 15 procent.

Szczególnie dotkliwie wzrost bezrobocia daje się odczuć w Niemczech kobietom. Podczas gdy liczba poszukujących pracy od końca września 1927, — punktu końcowego pomyślnej konjunktury

rynkowej i sezonowej — wśród bezrobotnych mężczyzn wzrosła o 36 procent, to liczba kobiet pracy poszukujących wzrosła już o 52 procent. Da się to wytłumaczyć podkreślonym już przez nas spadkiem produkcji i pogorszeniem konjunktur we włókiennictwie niemieckim, t. j. w samym przemyśle włókienniczym i spokrewnionym z nim przemyśle odzieżowym i konfekcyjnym, w którym siły kobiece zatrudnione są w bardzo znacznej ilości.

Ta analiza obecnego stanu rynku pracy w Niemczech pozwala wysnuć pesymistyczny wniosek, iż najbliższe miesiące przyniosą dalszy wzrost bezrobocia, jakkolwiek zapotrzebowania w niektórych gałęziach produkcji o charakterze ściśle sezonowym ulegnie nierzadkiemu powiększeniu. Trzeba więc uważać, że na jesieni cały szereg gałęzi przemysłu liczy się ze spadkiem zapotrzebowania rynku wewnętrznego. W okresie dotychczasowych miesięcy zapotrzebowanie w przemyśle sezonowych z 1.278.000 zmniejszyło się na 557.000 czyli o 721.000, podczas gdy w analogicznym okresie

czasu roku ubiegłego zmniejszenie to wyniosło 841.000. Zdolność produkcyjna przemysłów sezonowych w tym roku okazała się mniejsza, niż w roku poprzednim. Gdyby sytuacja rozwijała się normalnie na terenie poszczególnych gałęzi, wówczas można by było liczyć na zmniejszenie zapotrzebowania sił w przemyśle sezonowych do końca września o 149.000 osób.

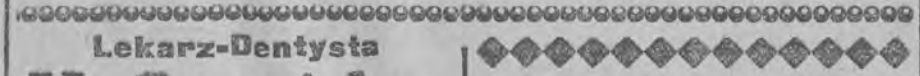
Mogłoby to jednak nastąpić tylko wówczas, o ile w okresie tych dwóch miesięcy, t. j. sierpnia i września spadek konjunktury nie nastąpił zbyt gwałtownie. Od października poczynając liczyć się trzeba z poważniejszym wzrostem bezrobocia. Dotychczasowe obliczenia spodziewanego przyrostu liczby bezrobotnych w okresie miesięcy zimowych pozwalają przypuszczać, iż liczba bezrobotnych w Niemczech w okresie do końca grudnia tego roku i początków stycznia 1929 roku wzrośnie o minimum 800.000 do 850.000 osób. Zima tego roku może być przeto, dla gospodarstwa niemieckiego na tle tego zagadnienia bezrobocia dość ciężka.



### Środek światowej sławy! Zioła moczopędne „The Vichy”

Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza gonorrhoei i td.

Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjobjójcze. Skutek nadzwyczajny. Cena pudełka 2,50. Labor. chemiczne Herba Paris. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



### Lekarz-Dentysta H. Sznajder powrócił

Kilińskiego 49, tel. 53-08.

### Doktor M. Rubinlicht

Ordynuje przez sezon letni w Szczawnicy

### WILLA „Trzy Róże”

### Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów. Cena flakonu zł. 3.

H. Hermalina, Piotrkowska 11.

## Rejestracja przedsiębiorstw na terenie województwa łódzkiego

Na mocy reskryptu ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 12.5 1928 r. wojewoda Jaszczolt zarządził na terenie województwa łódzkiego rejestrację wszelkich przedsiębiorstw, będących przemysłem w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (fabrycznych, rzemieślniczych, handlowych, usługowych), a powstałych przed dniem wejścia w życie tegoż rozporządzenia, t. j. 16 grudnia 1927 r.

Rejestrację przeprowadza się według następujących zasad:

Kto prowadzi przemysł ze stałą siedzibą, powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku, winien donieść o tem najpóźniej do dnia 1 września r. b. władzy przemysłowej I-ej instancji (w powiatach — starostwu, a na terenie m. Łodzi — magistratowi m. Łodzi), która potwierdzi bezwzględnie odbiór zgłoszenia.

W doniesieniu (zgłoszeniu) należy podać w myśl art. 7 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468);

1) imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania prowadzącej przemysł;

2) rodzaj przemysłu z możliwie dokładnym określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa;

3) miejsce prowadzenia przemysłu (siedzibę, lokal);

4) firmę przedsiębiorstwa;

5) nadto dołączyć należy do zgłoszenia świadectwo przemysłowe za rok 1927, a w razie zagubienia tegoż — zaświadczenie od nośnej władzy skarbowej, że takie świadectwo było wykupione na rok 1927, ewent. odnośny zakład zwolniony był wogóle od wykupienia świadectwa przemysłowego.

a) Odnosnie rejestracji rzemiosła:

Rzemieślnicy, zgłaszający swe przedsiębiorstwa w celu otrzymania potwierdzenia zgłoszenia względnie karty rzemieślniczej, winni oprócz wyżej wyszczególnionych danych pod p. p. I — 5, dołączyć do doniesienia jeszcze zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, stwierdzające fakt i okres czasu (datę) rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia danego rzemiosła, powstałego

przed dniem wejścia w życie prawa przemysłowego.

b) Odnosnie rejestracji innych poza rzemiosłem przemysłów:

Zgłaszający podaje władzy przemysłowej I. instancji oprócz danych wyszczególnionych pod p. p. 1—5 ponadto dane, stwierdzające fakt posiadania pozwolenia na urządzenie względnie uruchomienie zakładu (datę Nr. pozwolenia i przez jaką władzę wydane), o ile przepisy dotychczas obowiązujące wymagały uzyskania takiego pozwolenia.

c) Odnosnie rejestracji przemysłu koncesjonowanego art. (8 prawa przemysłowego).

Zgłaszający do rejestracji przemysłu koncesjonowany winni dołączyć do zgłoszenia oprócz danych wymienionych pod p. p. 1—5 nadto pozwolenie (koncesję) władzy, uzyskane na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów (np. przedsiębiorstwo handlu bronią i amunicją, przedsiębiorstwa informacyjne o zdolności kredytowej kupców i przemysłowców i t. p.)

Osoby prawne winny podać dane powyższe wskazane za wyjątkiem punktu 1.

O ile przemysł prowadzony jest przez zastępcę lub dzierżawcę należy podać także dane, dotyczące jego osoby.

Uwaga: doniesienie (zgłoszenie) o prowadzeniu przemysłu ze stałą siedzibą wolne jest od opłaty stempowej.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia ulegną na mocy art. 126 wyżej cytowanego rozporządzenia karze grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 14 dni.



### Ostatnie 2 dni! CYRK „Medrano”

pozostaje w Łodzi jeszcze tylko dziś i jutro

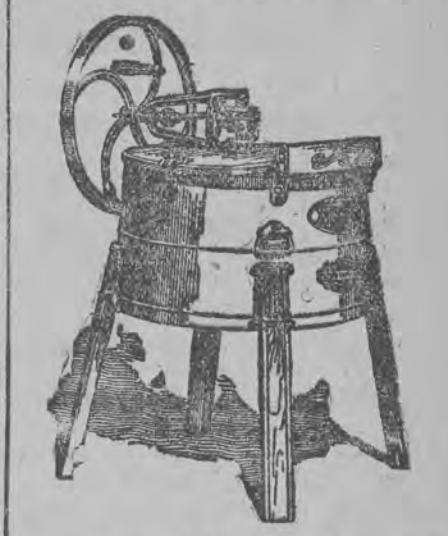
### DZIŚ W NIEDZIELE

odbędzie się 2 jednako przedstawienia. o godz. 4 pp. i o godz. 8.30 wiecz. Dzieci placą po południu połowę cen za miejsca siedzące, na galerię 50 gr. Jutro w poniedziałek o g. 8.30 w ostatnie przedstawienie



### American Wringer Company

PIOTRKOWSKA 40, tel 70-80  
Sprzedaje za gotówkę i na raty  
Oryginalne Amerykańskie Maszyny do prania „MAJESTIC”



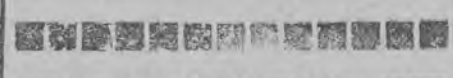
oraz Amerykańskie Wyżymozzli „EMPIRE”



### Farby, lakiery i przybory malarzkie

ALEKS. MILLER & S<sup>KA</sup>

Łódź, Przejazd 4.



### PIEGI!

zółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem „ADA” cena słoika 2 zł., do nabycia w składzie aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11.



### HELENOW

Dziś, o godz. 11.15 przed poł.

### Poranek Muzyczny

Orkiestry symfonicznej pod dyr. R. Tölgä.

ANONS Koncerty popularne. czwartki, soboty, i niedziele, o godz. 6-ej po poł.



**Teatr Letni  
w Parku Staszica**  
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

**Dziś po raz ostatni!**

**w Parku Staszica  
Teatr Letni**  
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

# „SAMIGRAMY”

Rewja w 2 częściach, 16 obrazach.

**CZĘŚĆ I.**

- 1) W ogrodzie, scena baletowa. Bal. Szmarowna i Girlsy
- 2) Na Rybkach, sketch, — Kiporski, Winawer i Skorasiński
- 3) Na trawce, Szmarowna i Tartakowicz
- 4) Salwa—Blues, Soboltówna, Wojnar i Girlsy
- 5) Instytut śmierci — Kubiński, Winawer, Niemirzanka, Tartakowicz
- 6) Walentowa — monolog, Dąbrowska
- 7) Amerykanka — Soboltówna i Wojnar
- 8) Finał — Gdy noc zapadnie — Wszyscy

**CZĘŚĆ II.**

- 9) Suchara — Szmarowna i Girlsy
- 10) Marjanna Ogórek — monolog, Dąbrowska
- 11) Gobelin — Soboltówna i Wojnar
- 12) Dziecko ulicy, melodekl, — Kubiński
- 13) Walc — Szmarowna
- 14) Kawań nieboszczyka, sketch Kiedrzyńskiego, muz. Boczkowskiego, Kubiński, Puchniewska, Winawer, Kijowski, Niemirzanka, Tartakowicz Dąbrowska
- 15) Czma—czma, Soboltówna, Szmarowna i Wojnar.
- 16) Finał, Sami gramy — wszyscy

**MIMOZA**  
Dziś i dni następnych

**ArcyKapitalny film p. t. „PANI NIE CHCE DZIECI”**  
W rolach głównych: Szampańska MARJA CORDA w roli modnej żoneczki. Pełna pikanterji Dina Gralla. Bajeczna Trude Hesterberg jako roztańczona teściowa. Niezrównany HARRY LIEDTKE w najlepszej swej kreacji.

Następny program:  
**„MARTWY WĘZEL”**  
z udziałem najlepszych sił scen polskich.  
Początek seansów w dni powszednie od godz. 5.30, 7.30 i 9.15.  
W niedzielę o 3, 4.30, 6, 7.30, 9.30



**Kursy Kierowców Samochodowych**  
**W. Woyna i S. Sieprawski**  
Łódź, Piotrkowska Nr. 111, tel. 49-11.  
Kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 8 rano do 8 wiecz.  
Kurs normalny 95.— zł. Opłata ratami po zł. 20.— tygodniowo.

Do akt. 184-1928 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zażądanie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 sierpnia 1928 r., od 10 r. w Poddebinie pod Tuszyńnem odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona Weinerta i Majera Feina składających się z mebli, nakryć stołowych i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 5.169.—  
Łódź, d. 17.VII.28 r.  
Komornik: T. Chorzeński.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

**KINO w OGRODZIE**  
W razie niepogody—na sali!  
Od wtorku 7 sierpnia do poniedziałku 13 sierpnia włącznie  
Najkosztowniejszy film europejskiej produkcji obecnego sezonu!

**„Gehenna Miłości”**

(ORŁOW)  
Golgota niedoświadczonego dziewczęcia w 10-ciu aktach. Wystawa filmu tego przechodzi wszystko widziane dotąd.—W rolach głównych: Iwan Petrowicz, jako porucznik Orłow. Vivian Gibson, Ewi Ewa, Bruno Kastner i Aleksander Georg.  
**Spiewy** w wykonaniu ulubieńca publiczności **Zygmunta Ullasa**, który wykona z towarzyszeniem orkiestry szereg romansów rosyjskich

Następny program:  
**„Miłostki”**  
pg. Reinholda Schnützlera.

Z powodu remontu kina, wyświetlać się będzie tylko **DWA SEANSE** dziennie. W **OGRODZIE** 1-szy o g. 7.30 i 2-gi o g. 9.30 w. począwszy od dnia 7-go sierpnia r. b.

**Każdy może sam przefarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane**

**„SKINOL-FARBA”**  
DO SKÓRY  
W 26 KOLORACH—WSIAKA W SKÓRĘ I NIE ŚCIERA SIĘ ZAPAC WSZĘDZIE

Przetwory Chemiczne „SKINOL”, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Zielna Nr. 52, tel. 31-78.

**NA RATY ROWERY „Brennabor”** — wszechświatowej sławy Wylączna sprzedaż  
oraz wszelkie inne krajowe i zagraniczne firmy  
Kokoszko i Borysewicz  
6 sierpnia 3.

**POTRZEBNY TOKARZ**  
do warsztatów mechanicznych — drzewnych. Zgłaszać się: Targowa 2, Łódzka Fabryka Kapeluszy.

**CEMENT** wagonowo i beczkowo  
**GIPS, SMOŁĘ** gazową i drzewną  
**KARBOLINEUM** najtaniej zakupić można w firmie  
**A. GOLDMAN, Łódź**  
Kantor: PIOTRKOWSKA Nr. 130 tel. 2-92.  
Skład: Konstantynowska Nr. 112 tel. 24-11.

**„PRACA”**  
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,  
Wólczajska 21. Tel. 67-15  
Przyjmuje zapisy na  
1. Krawiectwo;  
2. Szwalstwo;  
3. Ręczne roboty;  
4. Ondulacje i Manicure;  
5. Maszynowy haft artystyczny  
Informacji udziela sekretarjat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.  
Od wtorku, dn. 7-go do poniedziałku dn. 15 sierpnia 1928 r. wł.  
Dla dorosłych:  
**Za kulisami ekranu**  
Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów. — W rolach głównych: Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko.  
Nad program: **HOLLYWOOD** (Szal filmowy)  
Dla młodzieży:  
**Delfin Francji**  
Dramat w 8 aktach.  
NAD PROGRAM: ???  
W poczekalniach kina codziennie p. godz. 22 audycje radiofoniczne.

**KUPIMY**  
**przepierzenie biurowe**  
oskłone w dobrym stanie. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „T. G. P.”

**PAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE TYLKO TEL. 36-69**  
**„Szybka Pomoc Krawiecka”**  
ul. Piotrkowska 110 (w podwórzu)  
odświeża: garnitur za zł. 2.80, suknie za zł. 2.60, z odebraniem i odesłaniem. Farbowanie, pranie chemiczne, reperacje, przeróbki i sztuczne czernienie.  
Wszystko wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysył. gofca. — Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy.

**Zdolni ślusarze**  
na budowlane i gięte roboty oraz chłopcy do terminu mogą się zgłosić R. Buhle Gdańska 162 17-1

**ODCISKI**  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWODNIE  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACYCZNA  
A. P. KOWALESKI  
WARSZAWA

**Jesteś zakłopotana?**  
Sukienka zniszczyła się pod pachami? ręce masz wilgotne. Nogi ci się paca. Nie martw się stосу „DINOL” — płynny niezawodny środek od **POTU**  
Opatentowany przez Urząd Wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za № 6944 jako ostatnie słowo chemji kosmetycznej w dobie obecnej.  
Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

**FOTO i KINO-APARATY**  
oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach  
**J. Morgenstern, Łódź, Piotrkowska 47**

Poszukiwane  
**2-3 POKOJE**  
umeblowane, w śródmieściu od zaraz. Telefon konieczny. Oferty sub. „Inżynier” do admin. pisma.







# CASINO

Dziś i dni następnych! **Wielki podwójny program szlagierów**

Potężny dramat obyczajowy z życia naiwnych dziewczyn i doświadczonych uwodzicieli pod tyt.

## KOBIETA do ZABAWY

W roli głównej fascynująco piękna **FLORENCE VIDOR.**

## Małżeństwo bez ślubu

W roli głównej: **MARY PREVOST** 100 proc. uwodzicielka.

Orkiestra pod kier. p. L. Kantora — Pocz. seansu o godz. 3 pp.  
Od godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Do akt. Nr. 555-1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Zarzewie, gm. Chojny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Bartoszewskiego i składających się z krowy, oszacowanej na sumę zł. 800 Łódź, d. 10.VII.28 r. Komornik T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 241-1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 sierpnia 1928 r. od g. 10 r. w Konstantynowie, przy ul. Łaskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: Fabryka Wyrobów Metalowych „Igeska” i składających się z 2 tokarni oszacowanych na sumę zł. 1500.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej Łódź, dn. 10.VII.28 r. Komornik T. Chorzelski.



## WŁAŚCICIEL ZAKŁADU KRAWIECKIEGO I. OPOCZYŃSKI

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 43. TEL. 10-58

### powrócił

i POLECA NA NADCHODZĄCY SEZON JESIENNY I ZIMOWY NAJNOWSZE MODELE.  
PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERJAŁÓW ORAZ ROBOTY KUSNIERSKIE.

Do akt. Nr. 479-1923 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Górki Duże gm. Kruszów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza Skalskiego i składających się ze stodoły drewnianej z desek o 2-ech zasiekach z 2-ma wrotami krytej słomą długości około 11 szerokości 6 i wysokości około 5 metrów z drewnianą przystawką w średnim stanie — znajdujące się na osadzie Franciszka Krakowiaka która podlega sprzedaży na rozpiórkę ocenionej 450 złotych Łódź, d. 18.VII.28 r. Komornik T. Chorzelski

## Hallo Radioamatorzy!

Nie wysyłajcie pieniędzy zagranicę, gdyż najtaniej kupić można radioaparaty i części tylko w firmie

### „ELEKTROS”

Cegielniana 26, tel. 56-59.

## Willa w Poddebiu

sucha i słoneczna, wśród lasu sosnowego, składająca się z 7 mieszkań jednopokojowych z kuchnią z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 216, w sklepie galanterijnym 286-2

## Poszukuję

od 1-go września 2-ech komfortowo umeblowanych pokoi z całodziennym utrzymaniem lub prawem używania kuchni, w okolicy parku Poniatowskiego najchętniej na Al. Kościuszki Oferty sub „B. D.” do Administracji „Głosu Polskiego”

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

## NAUKA I WYCHOWANIE

**STUDENT**  
ndziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46 m. 12 299-2

## LOKALE I MIESZKANIA

**MIESZKANIA**  
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polnuch” Piotrkowska 53, telefon 41-01. 7016-14

**2 POKOJE**  
z kuchnią w murowanym domku z ogródkiem do wynajęcia w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość: Wyścigowa II. № 2, u Drabarka do dnia 25.8, później w Łodzi, Złota 7, m. 10. 246-2

**POSZUKUJĘ**  
mieszkania 2-5 pokoi z kuchnią i wygodami najchętniej w rejonie X komisariatu albo w pobliżu tegoż. Zgłoszenia do portjera Wólczańska 195 | 200 7187-5

**2 POKOJE**  
umeblowane do wynajęcia dla 1 lub 2 panów Oferty sub „Do wynajęcia” do „Głosu”. 280-2

**POKÓJ**  
na biuro do wynajęcia Oferty do „Głosu” sub „Główna” 09-1

**PRZYJMĘ**  
panów na mieszkanie ul. Wodna 15 m. 51 511-1

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM**  
powozik kryty skórą Wiadomość: Przejazd 62, tel. 51-80. 290-2

**SKLEP**  
spożywczy w dobrym punkcie wraz z pokojem do sprzedania. Chojny, Wierzbowa 15 Kazimierski. 145-2

**PLAC ROGOWY**  
przy ulicach Kościuszki i Rndzkiej w Chojnach, przestrzeni 4125 □ lokci do sprzedania. Krause, Łódź. Pabjanicka 47. 099-5

**DO SPRZEDANIA**  
część domu trzypiętrowego w centrum miasta. Wiadomość: Kilińskiego 201, m. 4. 245-2

**PLAC**  
do sprzedania przy ul. Zgierskiej (przystanek tramwajowy na miejscu. Front 151 metrów i 30 cm., głębokość 72 mtr. 20 cm., skanalizowany, nadający się na każdy przemysł. Wiadomość: Łódź, Wysoka 12, F. Pawlicki. 106-5

**MASZYNY**  
do szycia „Bürgera” na dobrych warunkach. Piotrkowska 82 w podwórzu 356-1

**MASZYNE**  
Singera, otomane, totele klubowe, materace, kozetki, stół, łóżka sprzedam tania. Główna 55 m. 46, oficyjna prawa parter. 354-1

**MASZYNA**  
do szycia gabinetowa Singera do sprzedania Przędzalniana № 4 m. 4. 0-1

**MEBLE**  
pojedyncze i całe komplety, gwarancja kilkuletnia, Odswieżanie. Zamiany. Stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 325-1

## DONIESIENIA ROZM.

**KRYNICA — ZDRÓJ**  
Pensjonat Z. Wójcickiej poleca na miesiąc sierpień i wrzesień pokoje wraz z utrzymaniem lub bez. Zamówienia przyjmuje się: Orla 25, m. 22 515-1

**MŁODA**  
inteligentna biuralistka, pisząca biegle na maszynie, przyjmie od zaraz posadę. Oferty proszę do admin. „Głosu Polskiego” pod „Skromna”. 272-2

**POSZUKIWANE**  
od zaraz zdolne krawcowe do garderoby dziecięcej, magazynowej do wydatnia do domu. Zgłosić się „Szyk Dziecięcy” Nowo-Cegielniana 5. 272-2

## :: GIEŁDA PRACY ::

**CHŁOPIEC**  
na posyłki z wykształceniem szkoły powszechnej może się zgłosić „Wiedza” Piotrkowska 151, pom. 5-7.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 7022-

**OGRODNIK**  
z dwudziestoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, bezdzietny, poszukuje posady od 1.10. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „A. M. Ogrodnik”. 201-2

**POTRZEBNY**  
czytelny robotnik do składu węgla Aleja I Maja 45 251-1

## FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:		
12 Fotografji	m. biust	Zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych	3
6 Fotografji	cała figura	10
1 Portret duży	cała figura	10
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	

**UWAGA:**  
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.  
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.  
Agentów firma nasza nie wysyła.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrówy i szpaltowy  
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłano po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za każdy zagraniczny o 100 procent drożej.